Nr 209b. Dnia 31 lipca. Piątek. Dnia 19 (31) lipca 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Piotra w okowach, która obchodzoną będzie solenną wotywą w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) w nadchodzącą niedzielę.

— Dnia 2-go sierpnia, t. j. pojutrze, przypada uroczystość N. Marji Panny Anielskiej, która obchodzoną będzie w kościołach:
św. Anny (po-bernardyńskim) i
św. Antoniego (po-reformackim).
Rozpocznie się ona jutro nieszporami.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

Przegląd polityczny.

Zapowiedzi spotkania się pierwszych ministrów rosną w liczbie i dokładności. *Neue freie Presse* zapewnia z pierwszorzędnego źródła, iż zjazd hr. Kalnoky'ego z księciem Bismarkiem nastąpi z pewnością w ciągu sierpnia i to najprawdopodobniej w Gasteinie, jak przypuszczaliśmy od początku. Wyjazd p. Giersa na sześciotygodniowy urlop do Franzensbadu obudził wnet hipotezę, że i kierownik rosyjskiej polityki zagranicznej spotka się na ziemi austrjackiej z hr. Kalnokym, za czem poszedłby w logicznej konsekwencji i zjazd jego z księciem Bismarkiem. Wyjazd p. Giersa za granicę jest w każdym razie pokojową wróżbą; gdyby układy z Anglją przybierały obrót niepokojący, podróż taka byłaby niemożliwą. Że wszelako nad widnokręgiem kwestji afgańskiej nie zbierają się chmury, świadczy i onegdajsze przemówienie lorda Salisbury na bankiecie lorda majora, prawiące nietylko już o pokoju, ale wprost o przyjaźni z Rosją.

Zgon mahdiego zdaje się nie ulegać już wątpliwości. Pora zatem na historyczne epitaphium... Cztery lata trwała jego misja mesjaniczna; okres pełen godnych największego podziwu powodzeń, które kiedyś w legendach arabskich będą opiewane. Cicho i skromnie żył Mahomet Achmed, syn cieśli z Dongoli, jako fakir fabrykujący w jakiejś wiosce nad Białym Nilem recepty wedle przepisów koranu, dopóki nie uderzyła jego godzina—godzina, w której zjawić się miał zapowiedziany na pierwsze lata czternastego stulecia islamu prorok. Z końcem lipca r. 1881-go ówczesny gubernator jeneralny Sudanu, Rauf basza, otrzymał pierwszą wiadomość o pojawieniu się mahdiego. Wojownicze plemie Bakkara („pasterze krów“) najpierw przylgnęło do proroka. Jeszcze w tym samym roku pobił on Reszyda i Jussufa baszów na głowę i zdobył oazę Kordofanu, którego stolicę, Obeid, wybrał na swą rezydencję.

Odtąd cios za ciosem wymierzał w pierś swoich wrogów. W czterodniowej bitwie pod Kaszgilem (w listopadzie r. 1883-go) zgniótł i zgładził armję Hicksa baszy, liczącą 10,000 żołnierzy i tysiąc oficerów; we wschodnim Sudanie podkomendny jego Osman Digma pobił egipcjan, dowodzonych przez jen. Backera, pod Tokarem i Sinkatem. Anglja wystąpiła ze zbrojną interwencją, ale rychło okupiła potokami krwi swoich żołnierzy wrzekome zwycięstwa pod Tebem i Tamanibem, kędy plemię Hadendoah dokazywało cudów bohaterstwa.

Dnia 18-go lutego r. 1884-go Gordon basza przybył do Chartumu. Odtąd w świeżej pamięci żyją wszystkie akty krwawego dramatu sudańskiego: bezowocne walki jen. Grahama pod Suakimem, wyprawa nieszczęsna lorda Wolseleya w głąb Sudanu, jego boje w pustyni Bajuda, pod Abu Kleą i Gubatem, śmierć waleczna jen. Stewarta, a wreszcie — w d. 26 ym stycznia r. b. — upadek Chartumu, dokąd zwycięski mahdi przeniósł swą rezydencję i gdzie umarł na ospę. Obecnie Sudan popada znowu w okres anarchji i słabości, które odbiorą problematowi sudańskiemu jego międzynarodową doniosłość. Nowy „kalif” Abdułlah, nikomu nieznany, może nawet arabom, nie zdoła zapewne być niebezpiecznym dla Egiptu, a tem samem i dla Europy.

Współcześnie z świetną obroną polityki kolonjalnej w zasadzie i szczegółach, jaką we wtorek wygłosił we francuskiej izbie deputowanych p. Ferry, ożywiła się znowu polemika w tej ważnej kwestji wieku we Włoszech.

Na pytanie dziennika *Liberta*, czy rząd postanowił nadal pozostawić w Massawie wojska włoskie, czy odwołać je, odpowiada *Popolo Romano*: „Nad możliwością odwołania wojsk włoskich z wybrzeży morza Czerwonego nie chcemy się wcale zastanawiać, gdyż byłoby to tak nieroztropnem, że oburzyłoby uczucia znacznej większości kraju, a żaden poważny mąż stanu nie odważyłby się narzucać tego zagadnienia. Wyprawa nasza wysłana została do Massawy i pozostać tam musi przynajmniej tak długo, dopóki ostateczne załatwienie sprawy egipskiej nie zmieni w tamtych okolicach położenia tak radykalnie, ażeby i nasz stosunek do Egiptu i mocarstw europejskich, które mają większe jeszcze niż my interesa nad Nilem, mógł uledz zmianie.” *Liberta* po tej odpowiedzi nie występuje z żądaniem odwołania wojsk, przeciwnie, zachęca nawet do zajęcia części terytorjum, bez względu na to, czy ono należy do Egiptu, czy do Abisynji. Utrzymuje, że nie ma potrzeby oglądać się trwożliwie na ewentualność wojny z królem Abisynji lub sułtanem, czyliż bowiem—dodaje—powstrzymywały nas takie względy, gdy szło o stworzenie państwa włoskiego?

Popolo Romano podejmuje także powyższe zapatrywania organu opozycji i pisze: „Ażeby rozwinąć handel pomiędzy wnętrzem kraju a wybrzeżami, wystarczy okupacja Massawy i kilku innych punktów nad morzem. Założenie kolonji rolniczej, pominąwszy już okoliczność, że kolonje takie powstają samodzielnie a nie na rozkaz, uznano za utopję. Idzie więc o dalsze pytanie: po co okupacja? Otóż odpowiadamy, że w tej chwili nie możemy nic takiego przedsiębrać, coby mogło zmienić naszą polityczną postawę w Massawie; mamy natomiast wiele do uczynienia, ażeby zmienić tamtejsze warunki hygjeniczne, a naszym dzielnym żołnierzom umożliwić pobyt w klimacie zabójczym. Dlatego nad wybrzeżami morza Czerwonego niepotrzebną jest w tej chwili polityczna działalność ministra spraw zagranicznych, ale akcja ministra wojny, w którego zabiegach pokładamy zupełną ufność. Później, skoro nam znane będą zamiary nowego gabinetu angielskiego w Sudanie i kiedy polityka angielska zamanifestuje się wyraźnie w Egipcie, dopiero niezbędną będzie interwencja p. Depretisa.”

W związku z temi oświadczeniami organu półurzędowego stoi wiadomość medjolańskiego *Pungolo*, że p. Depretis oświadczył, iż w najbliższej przyszłości nie obawia się żadnych zawikłań politycznych. Co do złego stanu sanitarnego wojsk okupacyjnych, mniemał prezes gabinetu, że doniesienia dzienników włoskich są przesadzone.

O naradzie nad poruszoną przez opozycję ewakuacją wybrzeża morza Czerwonego donosi *Gazetta di Torino*, że odbyła się ona pomiędzy ministrami wojny i marynarki w obecności kilku jenerałów i zastępcy p. Depretisa w departamencie spraw zagranicznych, p. Malvano. W naradzie tej oświadczył jenerał Ricci, który niedawno odbył przegląd wojsk okupacyjnych, że Massawę utrzymać można i bronić dostatecznie przy pomocy 500 ludzi i dwóch okrętów wojennych. Sekretarz jeneralny, pułkownik Marselli, oświadczył się za redukcją wojsk obecnie znajdujących się nad morzem Czerwonem, lecz minister wojny zaprotestował przeciw temu.

Jenerał Cosenza zwrócił uwagę, że odwołanie choćby tylko części wojsk równałoby się haniebnemu odwrotowi, a minister marynarki Brin dodał, że bierze na siebie odpowiedzialność za obronę Massawy. P. Malvano nie chciał wyrażać swoich zapatrywań jako członek rządu, ale rzekł, że osobiście nie podziela przekonania o pożytku polityki kolonjalnej. Wzywano następnie p. Depretisa, ażeby oświadczył, czy zagraniczna polityka Włoch i widoki przyszłej kolonizacji wymagają zatrzymania wojsk włoskich nad morzem Czerwonem? Odpowiedzi jego nie może podać *Gazetta di Torino*, ale domyśla się, że gdy organa półurzędowe zaprzeczają pogłoskom o zamiarze odwołania wojsk, to prawdopodobnie p. Depretis uznał zapatrywania ministra wojny i jenerała Cosenza.

Br. Z.

Polityka rolnicza i przemysłowa księcia Bismarka.

II.

Ks. Bismark nie zwracał wielkiej uwagi na wygórowane żądania przemysłowców swego kraju, pomimo że zjednoczeni wpływowi i doskonale zorganizowani wywierali nacisk niepomierny na obrady parlamentarne. Dzieło rozpoczęte przez takich rolników jak Thaër, Schwertz lub Vogt, to dzieło tak dzielnie prowadzone, które niepomiernie przyczyniło się do wzmożenia sił zwyciężonych z pod Jeny, ks. Bismark podjął dalej, uważając go za środek dojścia do wielkiego celu jaki sobie wytknął, to jest: *zjednoczenie narodu niemieckiego*. Rolnictwo odegrało pierwszą rolę w tem patrjotycznem przedsięwzięciu, które nowemu cesarstwu przyniosło stanowisko pierwszorzędnego mocarstwa kontynentalnego, szczycącego się obecnie swemi wielkiemi fabrykami i pięknemi cukrowniami. Wtedy to Niemcy, przygotowywując swą przyszłość przemysłową, stały się krajem eksportującym produkty rolne. I zaznaczmy ten fakt ważny: wywożonemi produktami był cukier zawierający tylko wodę i węgiel, lub też zwierzęta opuszczające swój grunt rodzinny wtedy dopiero, gdy go użyznią swym nawozem. Niezawsze bierzemy pod rachunek, oceniając produkty wywożone, to kapitalizowanie się nawozów, mające miejsce w krajach eksportujących cukier i mięso, a które w państwach tych zaznacza się zwiększaniem zbiorów, otrzymanych mniejszemi kosztami produkcji. Wzgląd to jednak ważny, rachunek tak doniosły, że tylko zwykłe nam lekceważenie nie dozwala wziąć pod uwagę niepomierne straty, jakie ponoszą kraje wywożące zboże, nietylko na razie ale i dla przyszłości kultury rolnej. Lenistwo to, nie dozwalające objąć w pełni problematów ekonomicznych w rozmaitych ich fazach. Po za rzeczami, które widzimy na pierwszym planie, wiele jest kwestyj, których nie widzimy dlatego, że umieszczone niejako w perspektywie, zbyt groźnemi nam się nie wydają. A pomiędzy niemi kapitalizowanie nawozów jest tem cichem, powolnem, podziemnem niejako nagromadzaniem bogactw, które z czasem z olbrzymią potęgą wystąpią, druzgocząc bardziej nieopatrzną i rozrzutną kulturę. W uwagach tych jest cały szereg doniosłych idei, brzemienna następstwami kwestja i zaznaczenie różnic pomiędzy rolnikami wyczerpującymi grunt na wzór amerykański a tymi, którzy go ulepszają na wzór rolników niemieckich. Każdy funt zboża, mięsa lub cukru przez Niemcy wywożony, a przedstawiający pewną wartość pieniężną, jest jedynym kapitałem, jaki w całej tej operacji handlowej widzimy. Lecz jest inny jeszcze kapitał pozostający w ukryciu, to kapitał-nawóz zatrzymany w kraju; kapitał-nawóz, który przetwarzając się i wzrastając wciąż, wciąż równie przemienia się na zboże, mięso i cukier; kapitał-nawóz podnoszący potęgę wytwórczą ziemi i dający wszystko rolnictwu — teraźniejszość i przyszłość.

Pod tym względem możemy stanowczo twierdzić, że List zbyt się przejął systemem kupieckim anglików. Co było możliwem dla narodu morskiego, niemiecki ekonomista pragnął zastosować w swej ojczyźnie będącej tylko potęgą kontynentalną, która dąży wprawdzie do stanowiska potęgi kolonjalnej, lecz nie posiada nawet dzisiaj dość wybrzeży i dosyć portów, by odegrać rolę pierwszorzędnej potęgi morskiej. Idea wszechświatowego panowania, jaką List wyznaczał narodowi monopolizującemu produkcję przemysłową, idea narodu spychającego inne do roli drugorzędnej, do stanowiska czysto rolniczego, nie mogła być ideą, którąby ks. Bismark bezwzględnie przyjął, nie modyfikując jej znacznie. List umarł w r. 1846-ym. Nie był więc świadkiem,

jak Stany Zjednoczone stały się państwem przemysłowem, nie widział faktów donioślejszych, bardziej znaczących, których ostatnim aktem jest nie apoteoza lecz upadek narodów do tego stopnia pobudzających swą fabrykację, że doprowadziło to do wywołania rujnującej konkurencji na rynkach zagranicznych, podczas gdy zaniedbane rynki wewnętrzne zubożyły rolników, którzy nie mogą już być dobrymi kupcami produktów fabrycznych. Widowisko to pouczające! Przyzwyczajono się widzieć w świecie konsumentów tylko producentów fabrycznych i oto ludność wiejska w wielu krajach najliczniejsza, stała się klijentelą bardzo skromnie uczestniczącą w zakupie produktów fabrycznych. Tak więc rynek zewnętrzny i rynek wewnętrzny na raz jeden upadają. To trochę zawiele!

Bardzo więc szczęśliwym jest naród niemiecki, że ks. Bismark nie poszedł krok w krok za programem mistrza, za programem List'a, który przedstawiano jako ewangelję ekonomiczną kanclerza cesarstwa niemieckiego. List podnosił do potęgi system brytański z jego wyłącznością handlowo-przemysłową. Według nas, niedość zrozumiał, że dla innych, jak angielski ludów, pomyślność przemysłu powinna szukać głównego punktu oparcia w przemyśle rolniczym. Zapoznawał potężne źródła, jakie kraj jego własny mógł czerpać z ziemi, na której podwoić można było produkcję zbóż i inwentarzy. Tymczasem przed oczami miał zdumiewające przykłady. Dowodów dostarczyli najświatlejsi agronomowie. Lecz List miał swój system, swoją tezę.

I bardzo często stawiał paralellę z jednej strony między przemysłem udoskonalonym, z drugiej między rolnictwem pierwotnem, niedokładnem, pozbawionem kapitałów dostatecznych, uprawianem przez ludności będące pod wpływem i wspomnieniem urządzeń feodalnych, z ich apatją, brakiem inicjatywy i niechęcią do wszelkich nowości. Czyż zatem dziwić się mamy, jeśli stawiając obok siebie ludności przymiotów tak różnych, jedne bardzo przedsiębiorcze, bardzo wpływowe, bardzo protegowane, te znów rozrzucone, a jako takie trudniej wydoskonalić się mogące, List wierzył w wyższość intelektualną ludności przemysłowej porównywanej z klasą rolników?

Jeszcze raz trzeba zaznaczyć i uznać to, że ks. Bismark o rolnictwie wyrobił sobie pojęcie wyższe i że w tem usposobieniu umysłu chciał dla lepszego ustosunkowania i wyzyskania sił produkcyjnych kraju zapewnić postęp przemysłowi za pośrednictwem rolnictwa. Dzieło to rozpoczęli już jego poprzednicy. Chwilowo kanclerz może był zmuszony oddalić się od tego programu pod naciskiem dominujących okoliczności politycznych. Z chwilą jednak gdy spostrzegł, że planom jego sprzyja opieka nad rolnictwem i jego eksploatacją, prędko powrócił do założenia. Nie lubi on przemysłów źle zrównoważonych, osłoniętych przywilejami dozwalającemi korzystać z rąk roboczych i kapitałów jednym, gdy drudzy skazani są na walczenie z trudnościami i wysokiemi ciężarami. W jego rękach granica jest siłą obronną przeciwko przemysłowi zagranicznemu, a nie narzędziem ochronnem przeciwko niektórym przemysłom niemieckim, które wtedy toczyłyby między sobą pewien rodzaj wojny domowej. I tam, gdzie nasza wyobraźnia widzi tylko system przewagi politycznej, silna idea narodowości dopełnia dzieła zjednoczenia pod rządem równości ekonomicznej, która bezwątpienia nie zyska sobie nigdy pochwały wolno-handlowców, lecz chwilowo nawet potępiona, dla ucznia Fryderyka List'a, który sam teraz został mistrzem, zyszcze poważne uznanie społeczeństwa niemieckiego, za wprowadzenie systemu rozpoczętego protekcją i protekcją doprowadzonego do szczęśliwego rozwiązania. List, zwolennik pokoju, przepowiadał wyższość Niemiec przy pomocy przemysłu rozwijającego się na tle wysokich taryf celnych. Ks. Bismark prześcignął proroka. Wystawiając wiele pługów zdołał wystawić wiele armat, a jednocześnie podniósł przemysł. Dziś nie odpoczywa. W dniu, w którym będzie chciał, by potęga kolonjalna i morska przyłączyła się do innych wielkości cesarstwa niemieckiego, da nam nowe dowody, co może zdziałać rolnictwo ulepszone, otoczone opieką prawa i wyrwane z pieluch empiryzmu i ubóstwa. To też byłoby wielkim brakiem rozsądku, gdybyśmy nie widzieli znacznych różnic między programem ultra-przemysłowym List'a a programem rolniczo-przemysłowym, który z tak genjalną pomysłowością prowadzi ks. Bismark.

C. R.

Echa kąpielowe.

Ostenda w końcu lipca.

Jakże jest miłem to ciche ustronie po gwarnym i ludnym Londynie! Z rozkoszą prawdziwą odetchnęliśmy swobodniej, czerpiąc pełną piersią świeże powietrze.

Ostenda w roku bieżącym, jak zwykle, wre życiem kąpielowem.

Życie to jest zupełnie odrębne. Jest to karnawał letni: w godzinach porannych zabawa towarzyska odbywa się w morzu, gdzie zamiast tualet balowych, używane są eleganckie kostjumy morskie. Nadobne panie i panny występują tu w lekkiej ale wytwornej tualecie, wobec mężczyzn jeszcze lżej przyodzianych! Istny salon swego rodzaju...

Oprócz tego Ostenda obfituje w wielką mnogość rozmaitych zabaw i rozrywek.

Przedewszystkiem z kolei na pierwszym planie stoją... bale i wieczory tańcujące.

Istotnie dla amatorów sztuki choreograficznej Ostenda przedstawia szerokie pole do popisu. Od godziny 9-ej wieczorem codziennie tańczą raźno i ochoczo w strojach spacerowych, a nawet w... kapeluszach (ma się rozumieć tylko damy).

Co prawda, te stroje spacerowe nie dla jednej elegantki starczyłyby za tualetę balową; lecz zwyczaj chce, że to mają być kostjumy spacerowe—niech i tak będzie.

Bale te cieszą się ogromnem uznaniem publiczności. Cała śmietanka towarzystwa kąpielowego przyświeca im swą obecnością, oraz... blaskiem brylantów i tualet. Bale tutejsze są prawdziwym popisem strojów.

A propos konkursów, w chwili obecnej najbardziej są na dobie regaty, wreszcie *tir aux pigeons*. Komisja kąpielowa, oceniając poświęcenie publiczności, która z Europy całej, z krajów nawet najbardziej odległych tutaj przybywa, stara się uprzyjemniać jej pobyt.

Wszystko co tylko może służyć ku wygodzie i rozrywce gości kąpielowych, Ostenda posiada w komplecie. Co prawda, każe sobie za to płacić niemało...

Regaty międzynarodowe zostały urządzone staraniem komisji kąpielowej, która w tym celu wyznaczyła kilka sowitych nagród. Od dni kilku walczą o palmę pierwszeństwa statki żaglowe przeważnie angielskie. Gonitwa odbywa się zwykle w godzinach porannych pomiędzy Duwrem lub Portsmutem (Anglja) a Ostendą. U wejścia do portu publiczność zwykle wita gorąco zwycięzców. Studenci uniwersytetu oksfordzkiego przyjmują też udział czynny.

Tir aux pigeons wzbudza większe może jeszcze zajęcie, lecz przeważnie wśród brzydkiej połowy ludzkości. Złota młodzież bryluje na tem polu. Tysiące nieszczęsnych gołębi pada trupem dla dogodzenia fantazji, rozrywce, a bardziej jeszcze... modzie.

Tir aux pigeons jest dzisiaj *en vogue* w całym wielkim świecie. Nie znać się na tym sporcie... *c'est horrible!*

— *Nous irons aux courses, n'est ce pas?*

— *Mais, certainement!*

Ba! któżby to już z gości ostendzkich nie był sportsmanem?... Płeć piękna daje też dowody kompetencji na tem polu. Nadobne panie i panny zajęte są wyścigami, jak gdyby od tego zależał los świata!

Dla dogodzenia tej istnej manji wyścigi konne odbywają się często. Prócz tego konkursa hipiczne w hipodromie... co za rozkosz!? Nie ma tu wprawdzie totalizatora, lecz są zakłady, a to wychodzi na jedno. Gra znajduje zwolenników nietylko na polu wyścigowem...

Zaprawdę trudno jest znaleźć jaki zakład kąpielowy, gdzieby tyle naraz było rozrywek wszelkiego rodzaju.

Sezon kąpielowy jest w pełni swego rozwoju. Bawi tu obecnie przeszło 10,000 osób, przeważnie cudzoziemców wszelkich narodowości europejskich. Przeważa wprawdzie element angielski, ale na każdym kroku słychać inną mowę.

Do zwabienia do Ostendy tak licznego zastępu obcokrajowców bezwątpienia najbardziej się przyczynia... moda, a wreszcie wszelkie dogodności, jakie tu taj spotykamy.

W osobnych apartamentach znajdujemy do dwóchset dzienników i pism perjodycznych z całego świata.

O nas pamiętano też. Dwa dzienniki galicyjskie, jeden poznański, jeden warszawski (*Kurj. warsz.*), oraz petersburski *Kraj* służą do rozporządzenia publiczności polskiej. Polaków też nie brak... Dotąd bawi kilkanaście rodzin, przybyłych przeważnie z Warszawy. Utytułowanych jest sporo... A do końca sezonu jeszcze daleko.

Z dostojnych gości w chwili obecnej bawi w Ostendzie królewska para belgijska, wreszcie z członków rodzin panujących: książę Jerzy saski, książę Filip z małżonką Ludwiką, oraz książę Montpensier, wuj króla Leopolda II-go belgijskiego.

W. J. St.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Postanowiono w zasadzie, aby przy otwieraniu szkół specjalnych dla małoletnich robotników fabrycznych koszta utrzymania szkół takich odnieść do ogólnych funduszów kasy państwa. We wszystkich takich szkołach utrzymywanych przez rząd pobieraną będzie od uczniów opłata do wysokości 2 rs. rocznie.

= Rada państwa, roztrząsnąwszy opracowany przez komisję pod prezydencją towarzysza ministra spraw wewnętrznych Orżewskiego projekt do prawa o reorganizacji policji stołecznej, poleciła ministrowi spraw wewnętrznych wygotować projekt zmian niektórych artykułów „Zbioru praw", oraz projekt instrukcji dla policji.

= Główny zarząd więzienny wyjednał pozwolenie na budowę nowych więzień w Kałudze i Grodnie. Więzienia zbudowane zostaną zgodnie z wymaganiami nowoczesnej hygjeny więziennej. Koszta budowy każdego wyniosą około trzystu tysięcy rubli.

= Przywóz przez granicę europejską w r. z. zmniejszył się pod względem ilościowym w porównaniu z rokiem 1883-im: węgla kamiennego do Cesarstwa o 13,194,000 pudów, węgla kamiennego do Królestwa Polskiego o 6,545,000 p., soli kuchennej o 4,140,000 p., bawełny surowej o 1,813,000 p., żelaza sztabowego, sortowego i walcowanego o 1,037,000 p., tendrów, sikawek parowych i t. p. o 502 000 p., wyrobów stalowych, żelaznych i blaszanych o 216,000 p., wełny o 107,000 p. Natomiast zwiększył się przywóz: surowca w gęsiach i okruchach o 2,839,000 pudów, śledzi solonych o 1,625,000 p., farb i materyj farbiarskich o 384,000 p., kawy o 119,000, herbaty o 82 000 pudów.

= Międzynarodowe ajentury w Wierzbołowie i Grajewie pobierają przy opłacie cła za rubel metaliczny po 1 rs. 61¼ kop.

= W ciągu nadchodzącej zimy na niektórych rosyjskich drogach żelaznych postanowiono zaprowadzić w pociągach kurjerskich oświetlenie elektryczne w wagonach.

= W roku 1884-ym na kolei fabryczno-łódzkiej pociągów pasażersko-towarowych objętych rozkładem jazdy, po cztery w każdą stronę dziennie, wyprawiono 2 925, wstrzymano 5, pociągów towarowych wyprawiono 1,279; oprócz tego 12 pociągów wojskowych, 302 pociągów gospodarczych i 4 ekstrapociągi. Pociągi gospodarcze użyte zostały do rozwożenia po linji podkładów, ballastu, szyn i drzewa opałowego. Ogółem więc liczba wyprawionych pociągów wyniosła 4,522, które przebiegły 113,544 wiorst.

= W piotrkowskiem gimnazjum żeńskiem znajduje się na rok szkolny 1885/6 ogółem 38 wolnych miejsc, a mianowicie w klasach: przygotowawczej 26, w drugiej 2, w trzeciej 5 i w piątej 5. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 19-go sierpnia.

= Kolej terespolska wprowadziła taryfę wyjątkową na przewóz kwasów: solnego, azotowego i siarczanego ze stacji Praga drogi żelaznej terespolskiej do stacji Orzeł kolei orłowsko-grjaskiej.

= Z powodu zmniejszających się dochodów na kolei wiedeńskiej, projektowane są znaczne oszczędności w wydatkach. Między innemi, godziny pracy w warsztatach mechanicznych w krótkim czasie zmniejszone będą z 10-ciu na 8 godzin dziennie.

= Podług kontraktu, zawartego pomiędzy zarządem miejskim a kompanją asenizacyjną, wszystkie wywożone nieczystości winny być składane w obrębie miasta, na co wskazaną była miejscowość nad samą Wisłą, nieopodal Solca. Ponieważ następnie, wskutek opinji wyrażonej przez komisję sanitarną, uznano, że nieczystości z całego miasta zwożone i gromadzone w jednem miejscu niekorzystnie bardzo oddziaływać mogą na zdrowotność miasta, a przytem ponieważ wszystkie doły nad Wisłą już są zapełnione, postanowionem więc zostało, ażeby wywózka błota i śmieci z miasta uskuteczniana była za miasto. Z postanowienia jednakże tego wywiązała się nowa kwestja pomiędzy zarządem miejskim a kompanją asenizacyjną, która to kwestja po licznych pertraktacjach załatwioną została w ten sposób, że kasa miejska z przyczyny zmiany paragrafu kontraktu dopłacać będzie towarzystwu asenizacyjnemu rs. 4 000 rocznie, a wszelkie błoto, śmiecie i nieczystości Warszawy wywożone będą w trzy miejsca położone za miastem, mianowicie za rogatki marymonckie, jerozolimskie i mokotowskie.

= Bank polski między innemi nieruchomościami, stanowiącemi majątek bankowy, posiada dom we Włocławku. Ponieważ zaś, jeżeli nie obecnie, to w niedalekiej przyszłości nieruchomość we Włocławku będzie zbyteczną, miasto więc wystąpiło z projektem nabycia domu tego ofiarując 6000 rs. i deklarując przeznaczyć go na pomieszczenie wojska.

Do ukończenia tej tranzakcji potrzebną jest decyzja p. ministra finansów, na którą też oczekują strony interesowane.

═ Ponieważ zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy z przyczyny nadmiernych, jak czynności oświadczył, odbywać będzie podwójne posiedzenia, na co lokal zjazdu okazał się zaszczupłym, na przedstawienie więc odnośnej władzy o powiększenie funduszu na najem lokalu, takowy został powiększony z trzech do pięciu tysięcy rubli rocznie.

═ Z teatru i muzyki.

* W tearze Letnim dzisiaj: „Robotnicy", Uściskajmy się" i „Przysięga Horacego".

W „Robotnikach" debiutuje w roli Morina znany ze scen ogródkowych artysta prowincjonalny p. Popławski.

Jutro opera „Rigoletto".

W teatrze Nowym dzisiaj „Orfeusz w piekle"; jutro po raz trzeci „Surdut i siermięga."

* Z powodzeniem grywana przed dwoma laty krotochwila Alfreda Chivot p. t. „Lokatorowie pana Blondeau" wznowioną zostanie w sobotę przyszłą na scenie teatru Nowego.

* P. Sobiesław występuje dziś w „Robotnikach" w roli Marcelego już jako stały członek naszych teatrów.

* Rola Pychały w „Surducie i siermiędze", grywana przez p. Galasiewicza, powierzoną została p. Borawskiemu, który przedstawi ją pierwszy raz w jutrzejszem przedstawieniu tej sztuki.

Panu Galasiewiczowi bowiem udzielony został jednomiesięczny urlop, z którego artysta korzystać zacznie od nadchodzącej niedzieli.

* Pan Chodakowski bierze udział w jutrzejszem przedstawieniu „Rigoletta" ostatni raz przed wyjazdem na dłuższy urlop.

* Z udziałem Żółkowskiego mają być dane w przyszłym tygodniu trzy komedje: w środę „Przebudzenie się lwa", w piątek „Majster i czeladnik" i w niedzielę „Wielki człowiek do małych interesów".

═ Kościół kapucyński.

Roboty około odnowienia kościoła po-kapucyńskiego przy ulicy Miodowej już w dniu wczorajszym ukończone zostały.

Kościół ten po odnowieniu przedstawia się bardzo mile.

Ściany zostały świeżo pomalowane, jak również wszystkie ołtarze, które są z drzewa.

Już w tym tygodniu nabożeństwa odprawiać się zaczną w odnowionej świątyni.

═ Ze szkół.

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się przyjmowanie podań od kandydatów do gimnazjów tutejszych.

W zakładach naukowych prywatnych zapisy rozpoczynają się w pierwszych dniach sierpnia.

Egzamina wstępne rozpoczną się w połowie sierpnia.

═ Zapisy do szkoły.

Prośby o przyjęcie do drugiego progimnazjum warszawskiego męskiego przyjmowane będą codziennie, prócz świąt, w kancelarji szkoły, od dnia jutrzejszego, 1-go sierpnia, do 15-go t. m.

Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 19-go sierpnia.

Wolne miejsca znajdują się w klasach: przygotowawczej, 2 ej i 4-ej.

═ Projekt fabryki.

Niemcy śledzą pilnie ruch nasz przemysłowy, szukając starannie na czem można cokolwiek zarobić.

Ponieważ od niedawna cło od szelek znacznie zostało podwyższone, przybył więc już do nas ajent jednego z zagranicznych kapitalistów dla zbadania, czy założenie u nas podobnej fabryki na szerszą skalę zapewnia zyski.

Czyż niemieckie kapitały i wiedza zawsze i we wszystkiem wyprzedzać nas mają?

═ Troskliwość sąsiedzka.

Konserwy warszawskie wzbudziły niechęć nad morzem.

Stetin Ztng odzywa się o nich, że „niesmaczne, a jednak psują handel na tem polu".

Widocznie niemcy dbają o nasz żołądek więcej niż o kieszeń.

═ Jednodniówka.

Sprzedaż jednodniówki na pogorzelców Grodna idzie szybko.

W dniu wczorajszym w paru księgarniach tutejszych rozkupiono na poczekaniu wszystkie dostarczone na razie egzemplarze.

Uliczni chłopacy sprzedawali egzemplarz po 60 kop., a znajdowali nabywców, głównie pomiędzy publicznością, jadącą tramwajami.

═ Letnie łazienki.

Komisja, wydelegowana do zbadania pod względem porządku i bezpieczeństwa łazienek letnich na Wiśle, złożyła sprawozdanie, z którego się okazuje, iż tylko jedna łazienka Kossakowskiego i sp. od ulicy Bednarskiej znajduje się w stanie zadawalniającym.

W stanie zadawalniającym lecz wymagającym usunięcia niedokładności znaleziono łazienki letnie: Muchowicza na Rybakach, Suchińskiego na Solcu i Suchińskiego wprost ulicy Bednarskiej.

Łazienki: Szapiry na Rybakach, Szapiry na Pradze i Kossakowskiego na Pradze, uznano za nieodpowiednie.

Zdaje nam się, iż oględziny sanitarno-budowlane łazienek powinnyby być dokonywane przed oddaniem ich do użytku publicznego.

═ Z robót miejskich.

Spoczywające oddawna przy ulicy Trębackiej naprzeciw gmachu teatralnego stosy kamieni doczekały się nareszcie systematycznego ułożenia.

Przystąpiono także do wyasfaltowania zburzonego od kilku tygodni chodnika na tejże ulicy.

Przystąpiono do wybrukowania targu wołowego na Pradze.

Prowadzą się roboty około przebrukowania szosy za rogatką ząbkowską.

Przy rogatce ząbkowskiej przystąpiono do oczyszczenia rowu i budowy kanału drewnianego dla odprowadzenia ścieków z koszar kozackich do kanału murowanego przy kolei petersburskiej.

═ Konkurencja.

Właściciel parostatku „Mazur" zamówił w Elblągu drugi statek dla żeglugi po Wiśle.

Tym sposobem flotylla konkurencyjna liczebnie wzrasta.

═ Przy wynajmowaniu mieszkania.

Państwo X., zajmujący dość obszerne mieszkanie na Nowym-Świecie, część lokalu odnajmowali dla kawalerów.

Ostatnio wskutek wywieszenia kartki zgłosił się z chęcią wynajęcia mieszkania przyzwoity, około 30 lat mieć mogący mężczyzna.

Ponieważ pani domu, osoba wiekowa, była właśnie chora, w pokazywaniu pokojów zastąpiła ją córka.

Nieznajomemu spodobało się bardzo mieszkanie, ale jeszcze bardziej zachwyciła go panna.

To też mieszkanie wynajął, zaraz się sprowadził i tegoż samego dnia wieczór oświadczył się ojcu o rękę córki, przedstawiwszy jasno swój stan majątkowy i zajmowane stanowisko.

Prośba została przychylnie przyjęta przez rodziców i pannę, która również gorącą odczuła sympatję dla nieznajomego jeszcze przed kilku godzinami młodzieńca.

Powstała w dość osobliwych warunkach miłość uwieńczona została w ciągu dni ośmiu ślubem, wziętym za indultem, pojedynczej zapowiedzi.

Państwo młodzi zdają się być wielce zadowoloni z tak pośpiesznego dobicia do portu małżeńskiego.

═ Opuszczony.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei wiedeńskiej po przyjściu pociągu bydgoskiego, stał na peronie pięcioletni chłopczyna.

Opowiadał on, iż został przywieziony przez matkę, która go porzuciła.

Maleństwo nie umiało wymienić nazwiska.

Urzędnik kolejowy pan S. wziął dziecię ze sobą, aby z pomocą znajomych znaleźć dla biednego opuszczonego jakieś pomieszczenie.

═ W biały dzień.

W dniu wczorajszym po południu, na ulicy Marszałkowskiej, wóz naładowany baryłkami z piwem pozostawiono chwilowo bez dozoru, woźnica bowiem odszedł aby wnieść do restauracji antałek piwa.

Skorzystał z tego śmiały rzezimieszek, zabierając sobie także antałek tego napoju.

Stało się to w chwili nader ożywionego ruchu ulicznego...

═ Kradzież.

Nocy dzisiejszej w sklepie pod firmą M. Zonand przy ulicy Świętojerskiej pod nrem 14-ym popełnioną została znaczna kradzież.

Złodzieje, dostawszy się tylnemi drzwiami prowadzącemi do składu, ukradli towarów wartości rs. 400, oraz weksli i kwitów na sumę rs. 900.

═ Załapana.

Przy ulicy Pańskiej pod nrem 46-ym schwytano na gorącym uczynku kradzieży niejaką Wiśniewską, w chwili gdy obładowana bielizną należącą do kilku lokatorów, schodziła z góry.

Złodziejkę oddano w ręce policji.

═ Z kieszeni.

Mieszkańcowi miasta Turka, kupcowi Fiszlowi K., w przejściu przez Nalewki na rogu Franciszkańskiej, niewiadomy sprawca wyciągnął z bocznej kieszeni surduta 50 weksli, podpisanych przez różne osoby na sumę 6000 rs.

Celem wykrycia złodzieja przedsięwzięto poszukiwania.

═ Bez wieści.

Zamieszkały przy ulicy Solec czeladnik szewcki Antoni S., wyszedłszy kilka dni temu do znajomych zamieszkałych na Pradze, nie powrócił więcej.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań odnaleziony nie został.

═ Nagła śmierć.

Zamieszkały przy ulicy Gęsiej handlarz Szulim N., liczący 48 lat wieku, wyszedłszy z mieszkania na podwórze, zachwiał się i upadł na kamienie.

Odniesiony do mieszkania niebawem życie zakończył.

Takiż wypadek zdarzył się przy ulicy Chmielnej, gdzie b. właściciel apteki Konstanty S., 60-letni staruszek, zmarł nagle w swojem mieszkaniu.

Zwłoki w obu wypadkach zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

═ Dla dzieci.

Przełożona szkółki w Łodzi, pani Wolnicka, zaprojektowała urządzanie zabaw towarzyskich i wycieczek dzieci rodziców niezamożnych.

Od dzieci uczestniczących w tych zabawach i wycieczkach pobierana być ma drobna opłata po 1 kopiejce, za którą dziecko znajdzie stosowną rozrywkę po nauce pod staranną opieką.

Gry towarzyskie urządzane będą w lecie w jednym z pobliskich ogrodów, a w zimie w obszernej sali.

Opłata kopiejkowa ma posłużyć na fundusz do założenia ochrony dla dzieci.

═ Gimnazjum lubelskie.

Prośby o zapisanie nowych kandydatów do gimnazjum męskiego w Lublinie przyjmowane będą do dnia 12-go sierpnia.

Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 17-go sierpnia i trwać będą tydzień.

Wakanse znajdują się w klasach I-ej, II-ej, IV-ej i VI-ej, w III-ej zaś i V-ej nie ma wcale miejsca.

═ Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Z początkiem r. b. znajdowało się w gubernji lubelskiej ogółem 150 kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Kasy te działają we wszystkich 143-ch gminach, z których 141 ma swoje własne kasy; co się tyczy pozostałych dziewięciu kas, to jedna z nich ustanowiona dla dwóch gmin, jedna dla dwóch wsi, jedna dla czterech wsi, a sześć—każda dla jednej osady.

Kapitał zakładowy wszystkich wspomnianych kas wynosił w dniu 1-ym stycznia r. b. 103,307 rs. 87 kop.; ofiar na korzyść kas uczyniono w sumie 5,481 rs. 59½ kop., wkładów procentowych i bezprocentowych znajdowało się 282,603 rs. 95½ kop., nakoniec czystego dochodu po potrąceniu wszelkich wydatków uzyskano 156,395 rs. 27½ kop.

Ogólna zatem suma kapitału obrotowego wyniosła 547,788 rs. 69½ kop.

W porównaniu z rokiem 1883-im okazuje się, iż w r. z. kapitał obrotowy wzrósł o 39,798 rs. 71¼ kop., a czysty zysk powiększył się o 17,761 rs. 22½ kop.

═ Wspomnienie pośmiertne.

W Odesie zmarł niedawno artysta-malarz, Józef Chojnacki.

Zmarły, uczęszczając na kursa do b. liceum warszawskiego, jednocześnie kształcił się w malarstwie pod kierunkiem Kokulara i już w r. 1840-ym wystawił na widok publiczny pierwszy swój obraz, który zwrócił uwagę powszechną i któremu zawdzięczał możność udania się na dalsze studja do Rzymu, gdzie spędził dwa lata.

Za powrotem do kraju osiadł na Podolu, a zyskawszy uznanie jako dobry portrecista, zamieszkał następnie w Odesie, gdzie był jednym z założycieli miejscowego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Od r. 1865 go do 1872-go był dyrektorem i nauczycielem istniejącej przy towarzystwie szkoły rysunkowej.

Z zamiłowaniem poświęcał się malarstwu religijnemu, wiele kościołów w gubernji podolskiej posiada obrazy jego pędzla.

Zmarł mając lat 70.

═ Stacja meteorologiczna.

W Ottonowie pod Słuckiem p. Jakób Narkiewicz Jodko urządził stację meteorologiczną, będącą w urzędowym związku z siecią innych tego rodzaju stacyj w całem państwie.

P. Jodko spostrzeżenia robi osobiście, składając tem prawdziwą dla nauki ofiarę.

═ Uchwała gminna.

W gminie doleckiej, w powiecie skierniewickim, powzięto uchwałę, zabraniającą małoletnim palenie tytoniu, dorosłym zaś wolno palić jedynie w domu.

Winni przekroczenia zakazu ulegać będą karze pieniężnej, a w razie niezamożności aresztowi.

═ Kurhany.

W okolicach Śmiły, w powiecie czerkaskim, rozkopano 30 kurhanów.

Znaleziono w nich, oprócz wyrobów glinianych, żelaznych, srebrnych i złotych, również piękne klejnoty, noszące cechy dłuta greckiego.

Czas usypania kurhanów odnoszą do V-go lub VI-go wieku.

= Gradobicie.

W dniu 18-ym b. m., przechodząca w okolicy powiatu ciechanowskiego burza gradowa wybiła i wyniszczyła zupełnie na polach należących do folwarków: Wierzbowo, Węgrzynowo i Szczuki, na przestrzeni 350 mórg, zboża i jarzyny, uczyniwszy czterem właścicielom szkód przeszło na 15,000 rs.

Niemałą klęskę, również z powodu gradu, ponieśli rolnicy w powiecie szczuczyńskim, gdzie w dniu 17-ym b. m. grad wielkości dużego laskowego orzecha wybił i z ziemią zrównał zbiory na polach należących do osady Rajgród, a także do dóbr Podliszczewo i Wojdy.

Po szczegółowem obliczeniu okazało się, że przestrzeń nawiedzona przez grad wynosi 800 morgów, a straty dochodzą do 20,000 rs.

= Pożar.

W dniu 15-ym b. m. we wsi Wola Krzysztoforska, w gub. piotrkowskiej, w miejscowej gorzelni wynikł pożar, który w krótkim czasie zniszczył zupełnie gorzelnię, oraz sąsiednie budynki, a z niemi młyn i śpichrz, napełnione ziarnem.

Spalone budowle ubezpieczone były na sumę rs. 4960, zaś ziarno ubezpieczone było w prywatnem Towarzystwie ogniowem na rs. 18,360.

Ogółem straty obliczają na 30,000 rs.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

ZE ŚWIATA.

× **W Szczawnicy** d. 2-go sierpnia odbędzie się odsłonięcie pomnika, wzniesionego przed nowym dworcem gościnnym, ku uczczeniu pamięci ś. p. Szalaja, zapisodawcy zakładu szczawnickiego na rzecz akademji umiejętności w Krakowie. Spodziewany jest na ten dzień przyjazd namiestnika Zaleskiego, prezesa akademji prof. Majera i prezydenta miasta Krakowa dra Szlachtowskiego. W obchodzie uczestniczyć także będzie bawiący od dłuższego czasu w Szczawnicy marszałek Zyblikiewicz.

× **W Zagrzebiu** urządzoną była uczta dla bawiących tam polaków: dra Huberta Krasińskiego, Bronisława Grabowskiego, Władysława Smoleńskiego i Jana Grzegorzewskiego, w której udział przyjęli artyści, dziennikarze i profesorowie. Goście polscy następnie złożyli wizytę banowi.

× **Marszałek Zyblikiewicz** objeżdża teraz roboty prowadzone energicznie na powiślu około odprowadzania wód dzikich. Z funduszów przeznaczonych na zapomogę dla dotkniętych powodzią użyto obecnie na meljoracje wodne około 600,000 złr., dając zarobek ludności dotkniętej powodzią.

× **We Lwowie** na porządku dziennym jest teraz kwestja zakupu menażerji, w celu założenia ogrodu zoologicznego miejskiego. Przypadek nastręczył łatwą sposobność nabycia prawie za darmo przeszło 50 okazów. Sąd założył sekwestr na przejeżdżającą menażerję i wystawił ją na licytację z ceną wywoławczą 800 złr.

× **W konserwatorjum wiedeńskiem**, w klasie skrzypiec, przyznano jednomyślnie pierwszą nagrodę Fryderykowi Kreislerowi, synowi lekarza z Wiednia. Urodził się on d. 2-go lutego r. 1875-go, ma zatem zaledwie rok 11-ty. Jest to faktem niebywałym, żeby pierwsza nagroda przyznaną została dziecku.

× **W Paryżu** inżenier Raciborski, polak, przedłożył radzie municypalnej projekt urządzenia sieci tramwajów podziemnych. Sieć ma obejmować 40 kilometrów i kosztować będzie 6 milj. fr. na kilometr. Niewiadomo czy wobec tak olbrzymich kosztów projekt może być uważany za wykonalny.

× **W Berlinie** w kościele katolickim św. Jadwigi odbyły się w przeszłą niedzielę sekundycje proboszcza, ks. Assmana.

× **W Berlinie** ktoś wystawiając na sprzedaż karetę ogłosił, że powozem tym jeździł Strousberg za czasów swego miljonerstwa. Nie wiemy czy jako pamiątka po królu kolejowym kareta zyskała prędszego nabywcę.

× **We Frankfurcie nad Menem** policja, dla zapobieżenia nadużyciom, wydała ogłoszenie, iż nabywcy tz. starożytności osobistych powinni się strzedz od oszustów. Na liście przedmiotów, zakwestjonowanych co do wiarogodności, figurują: lichtarz Nabuchodonozora, trzewiki Izabeli katolickiej, szpada Kolumba i t. d.

× **Zmarły w Elster** muzyk, Hölf, zostawił przeszło dwa tysiące cybuchów, które pochodziły z upominków. Sędziwy mistrz tonów, dobiegłszy stu lat umarł z fajką w ustach. W ciągu swego życia, przepuścił z dymem, jak sam mawiał. sto tysięcy marek.

× **W Peszcie** d. 8-go września zwołanym będzie kongres katolicki, w którym przyjmie udział ludność plemion słowiańskich.

× **Pod Debreczynem** d. 27-go b. m. odbył się pojedynek pomiędzy pułkownikiem huzarów Czerlinem i majorem huzarów Kornajem. Powodem było jakieś nieporozumienie, zaszłe przy obiedzie w restauracji. Strzelano się na pistolety. Kornej nie trafił, kula Czerlina ugodziła Korneja w twarz poniżej lewego oka, tak że na miejscu zakończył życie.

× **W Brukselli** założono stowarzyszenie dla ochrony przybywających z Anglji młodych dziewcząt. Do osób biorących udział w tem dziele należą i dyplomaci, a w ich liczbie p. Crespigny-Vivian, poseł angielski przy dworze belgijskim. Zaraz w pierwszej chwili zgłosiło się do stowarzyszenia 115 młodych dziewcząt, wywiezionych z Anglji, Szkocji i Irlandji. Założenie tego stowarzyszenia wywołane zostało znanemi wystąpieniami *Pall Mall Gazette*.

× **Za pomocą analizy chemicznej** odkryto, że dożowie weneccy ołów do pokrycia dachów swego pałacu sprowadzali z Karyntji. Przy obecnej reparacji tych dachów zrobiono rozbiór chemiczny ołowiu, który okazał, że w metalu nie ma wcale cząstek srebra. Ponieważ ruda ołowiana, wolna od wszelkiej przymieszki srebra, znajduje się tylko w Karyntji, a sposobu zupełnego oczyszczania rudy ołowianej ze srebra dawniej nie znano, powstał ztąd domysł, iż metal musiano sprowadzać z wspomnionych kopalni. Poszukiwania w archiwach potwierdziły ten domysł, znalazły się bowiem rachunki dostawców karyntyjskich z XV-go, XVI-go i XVII-go wieku.

× **Adelina Patti** obchodziła d. 25 go b. m. zapowiedziany jubileusz 25-letnich występów w teatrze Covent-Garden w Londynie. Wręczono jej na scenie kosztowny naramiennik wysadzany brylantami, wyprawiono korowód z pochodniami w drodze do domu, a przed domem odśpiewano serenadę.

× **Małżeństwo księżniczki Beatryksy** z księciem Henrykiem Battenbergiem jest już faktem spełnionym, zdaje się jednak, że nie sprawiło na dworze angielskim wielkiego zadowolenia. Cała rodzina królewska, z wyjątkiem królowej, jak pisze *Truth*, przeciwną była temu związkowi, uważając go za mezaljans. Źle także widziano ogromne wydatki, jakie królowa na to wesele z prywatnych swych funduszów łożyła.

× **Ks. Walji**, celem zachęcenia płci pięknej do archeologji, wyznaczył trzy wysokie nagrody pieniężne dla dam, zajmujących się badaniem wykopalisk.

× **Pod Windsorem** otwarte zostało przez ks. Walji sanatorjum Hallowaya, założone kosztem 300,000 funtów sterlingów przez zmarłego fabrykanta pigułek i filantropa, Tomasza Hollowaya. Zakład ma na celu wyleczalnym obłąkanym średnich i wyższych klas użyczać pod nader przystępnemi cenami pomieszczenia i opieki.

× **Współzawodnik Bret Harte'a.** W *Atlantic Monthly* zaczęły się ukazywać nowelle z życia mieszkańców Tennessee, które uznano za godne współzawodniczenia z nowellami Bret Harte'a z życia kalifornijskiego. Autorem, używającym pseudonymu Craddor, jest jak się okazało kobieta, córka adwokata, panna Marfrel.

× **Ruch pocztowy w Anglji** doszedł do tak kolosalnych rozmiarów, że na każdego mieszkańca średnio przypadało w r. z. 38 listów, gdy w r. 1864-ym było tylko 22, a w r. 1854-ym tylko 15. Oprócz tego każdy mieszkaniec Anglji wysyła średnio rocznie 42 kart korespondencyjnych. Urzędów pocztowych jest 16,434, skrzynek zaś około 33,000. Służbę pocztową sprawuje około 48,000 osób, w tej liczbie 2,919 kobiet. W ciągu r. z. 5,626,875 listów, gazet i t. p. zwrócono urzędom z powodu niemożności doręczenia, a z tych 512,636 nie można było ani później doręczyć ani zwrócić oddawcom. Bez adresu wrzucono do skrzynek 26,472 listów, a z tych 1,687 zawierało walory wartości ogólnej 3,838 f. st.

× **W Londynie** zawiązało się stowarzyszenie dam, pod orędownictwem księżnej Walji, mające na celu zmuszenie kupców konfekcyj do przyjmowania w miejsce subjektów, posługi kobiecej, które do mierzenia i krajania materyj tak samo się nadają jak mężczyźni.

× **W Londynie** wprowadzono w użycie oryginalną prenumeratę pism. Każdy abonent może się zapisać na wycinki, to jest pewne działy pisma, które go interesują, a mianowicie: teatr, politykę, sprawozdania handlowe i t. p. Opłata za wycinki bardzo jest niska. Niektórzy są jedynie odbiorcami ogłoszeń.

× **Upały.** W niektórych miejscowościach południowej Rosji, wskutek strasznych niebywałych upałów i braku deszczów, zupełnie znikła woda w studniach, rzeki powysychały, a powierzchnia stawów pokryła się materją zieloną, przez co woda stała się niezdatną do użytku.

× **Na Kaukazie** przy sprzedaży wioski, w inwentarzu przynależnych przedmiotów do gruntu, wymieniono człowieka, z oznaczeniem jego wartości na rs. 70. Senat czynność w tym punkcie unieważnił i winnych sporządzenia aktu polecił pociągnąć do odpowiedzialności.

× **W Petersburgu** rozbieranym jest oryginalny raport. Ktoś z jednej recepty obstalował lekarstwo w 23-ch aptekach i stało się, że tylko w 7-iu podano jednakową cenę; inne różniły się od taksy od 43-ch do 85-iu kop.

× **Ucieczka aresztantów.** Z więzienia w Izjumie sześciu więźniów, zamordowawszy nadzorcę, uciekło. W pobliżu Żmijewa uciekający napadli na wóz, zaprzągnięty trójką koni, przyczem zabili woźnicę. Konie znaleziono nazajutrz w Charkowie.

× **Olivier Pain żyje.** Tak przynajmniej zapewnia mechanik Berti, włoch, w liście do *Bospore égyptien*, datowanym z Izmailji. Berti utrzymuje, iż widział Pain'a w okolicy Korosko w d. 8-ym b. m. w najlepszem zdrowiu.

× **Zwłoki jenerała Granta** złożone zostaną prawdopodobnie w parku centralnym w Nowym Jorku. Żałoba w Ameryce jest powszechna. Królowa Wiktorja i książę Walji nadesłali do wdowy telegramy z wyrażeniem współczucia. Z wielkiego majątku b. prezydenta pozostały po nim jako jedyna spuścizna pamiętniki, z których wydania wdowa będzie miała prawdopodobnie około pół miljona dolarów zysku.

× **Dwupiętrowy dom drewniany** w Chicago, opuszczony przez lokatora, otoczony został przez pewną liczbę ludzi, którzy dom zburzyli i oddzielne części zabrali na wozy. Gdy na drugi dzień chciał się wprowadzić nowy lokator, zastał tylko fundamenta. Dom, znajdujący się w jednej z najbardziej ożywionych okolic miasta, rozkradziony został w oczach policji. Złodzieje zniknęli bez wieści.

× **Największy nos**, jaki istnieje na świecie, należy do pomnika Wolności, przeznaczonego na latarnię morską pod Nowym Jorkiem. Nos posągu wynosić ma 4 stopy długości, jakkolwiek jest zupełnie proporcjonalny. Jak wiadomo, upominek ten od Francji w tych dniach na specjalnym statku zawinął na miejsce przeznaczenia.

× **Imię Mojżesza** i nazwisko zaczynające się od litery M. nosili trzej żydzi, którymi się najbardziej chlubić mogą ich współwyznawcy: Moses Maimonides, Moses Mendelsohn i świeżo zmarły Moses Montefiore.

≌ W dniu 28 czerwca r. b., w skromnym, ale poważnym starością kościele Święcienieckim pod Bodzanowem, w powiecie płockim położonym, przez kanonika z djecezji warszawskiej, oraz dziekana w Radzyminie, księdza Teofila Kozłowskiego, w asystencji miejscowego proboszcza, ks. Jana Bilińskiego, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Stanisławem **Tarnowskim**, synem obywatela ziemskiego Pawła Tarnowskiego, właściciela dóbr Kamienica pod Zakroczymiem i jego małżonki Antoniny z Czachowskich, a Wandą **Mieczyńską**, córką Adama Dunin Mieczyńskiego, b. redaktora *Gazety rolniczej*, właściciela dóbr ziemskich Pepłowo, Barcikowo i innych, w powiecie płockim położonych i jego małżonki Aleksandry z Kozłowskich, o czem podaje się do wiadomości rodziny i znajomych, tych właśnie, którzy aktowi weselnemu towarzyszyć nie mogli. (2565)

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Maciejowski**, archiwista zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, w dniu 30-ym lipca 1885 r. po pojednaniu się z Bogiem i przyjęciu św. sakramentów, zakończył życie. Pozostały brat z rodziną zmarłego zaprasza kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), w sobotę, to jest dnia 1-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —871—

† Ś. p. Pelagja **Różańska**, panna, po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności w dniu 29-m lipca 1885 r., przeżywszy lat 59. Stroskany brat z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 1-ym sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2576—

† W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej rano, zakończyła życie, po długich cierpieniach, ś. p. Juljanna **Filipecka**, w wieku lat 86. —872—

† Ś. p. Kacper **Wojcicki**, obywatel i majster rymarski, zmarł w dniu 31-ym lipca 1885 roku. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nastąpi dnia 2-go sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu. —2578—

† Ś. p. Jan Piotr **Flügge**, obywatel i majster stolarski, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 86, przeniósł się wieczności. Pozostałe w głębokim smutku córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, które nastąpi dnia 2-go sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej. 2—869—

† Ś. p. Benedykt **Turski**, emeryt, przeżywszy lat 78, zmarł dnia 27-go lipca 1885 roku. Zwłoki przewiezione z Warszawy w radomskie do Kaszowa majętności W. Łempickich, złożone zostaną na cmentarzu miejscowym w grobach familijnych w dniu 31-m lipca r. b. —2574—

† W sobotę, to jest dnia 1-go sierpnia r. b., jako w wigilję imienin ś. p. Anieli z Krukowskich **Buczyńskiej**, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2561—

† W dniu 1-ym sierpnia, to jest w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Marji **Oliwińskiej**, emerytki, odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8-ej** zrana, na którą w smutku pozostałe córki zapraszają familję i życzliwych. —2571—

Z Cesarstwa.

W gazecie berlińskiej *Deutsches Tagblatt*, będącej niekiedy wyrazem opinji księcia Bismarka, pisze *Nowoje wremja*, ukazał się artykuł rozbierający kwestję afgańską z zupełnie nowego punktu. Okazuje się, że kanclerz niemiecki przyjmuje, jeżeli nie bezpośredni, to pośredni udział w rozstrzygnięciu tej kwestji. Jeżeli mamy wierzyć gazecie berlińskiej, to na scenę niezadługo wystąpi nowy czynnik—Persja, sama przez się nie mająca wielkiej powagi, z którą jednak wypadnie się liczyć, ponieważ po za nią stoi dyktator Europy ks. Bismark, występujący teraz w nowej roli rozstrzygacza losów Azji. Otworzenie stałej misji niemieckiej w Teheranie i toczące się ostatniemi czasy układy o otwarcie takiejże samej misji przez Persję w Berlinie tłumaczy się, zdaniem gazety, obawami Persji o swój byt polityczny i pragnieniem znalezienia poparcia w potężnych Niemczech. Idzie o to, że Persja nadewszystko obawia się możliwości zawojowania Afganistanu przez Rosję, wskutek czego pierwsza z nich, tj. Persja, znalazłaby się z dwóch stron zamkniętą terytorjami rosyjskiemi. Obecność misji niemieckiej w Teheranie ma do pewnego stopnia być rękojmią, że interesa Persji nie ucierpią przy podziale Azji środkowej między Anglją a Rosją, a tembardziej w razie wojny między dwoma temi państwami. Ale wierny swojej zasadzie ks. Bismark, według słów tejże gazety, oddaje tę usługę Persji w zamian za przywileje i ulgi, jakie winna będzie zapewnić handlowi niemieckiemu.

Swiet zaznacza usunięcie od obowiązków metropolity bośniackiego Kassanowicza i w taki sposób mówi o tym fakcie: „Telegram wysłany z Wiednia pragnie osłabić w Rosji wrażenie tego zdarzenia, przypisując go intrygom jezuitów. Może to być, ale jezuici występują tu nie jako samodzielnie na ziemi bośniackiej wyrosła siła, ale jako narzędzie, które rząd austrjacki trzyma w swoich rękach. Waśnią teraz serbów, aby znieść ich częściowo, chcą postawić ich w tem położeniu, w jakiem obecnie znajdują się serbowie austrjaccy, nie istniejący politycznie i nie mający żadnych środków wystąpienia jako mniej lub więcej samoistna narodowość. Nieraz już mówiliśmy o tem, że nic w tem nie ma dziwnego, jeżeli w Serbji znajdują się ludzie, prowadzący przeniewierczą względem swojego narodu politykę. Tam gdzie poszukują zdrajców, zdrajcy zawsze się znajdą."

W swoim przeglądzie politycznym *Nowosti* starają się scharakteryzować główne kierunki zagranicznej polityki nowego gabinetu angielskiego i kreślą ogólny obraz politycznego położenia całej zachodniej Europy. „Ministerjum Salisbury'ego, mówi petersburski dziennik, zajęte jest głównie polityką zagraniczną, pochłaniającą całą jego działalność i mającą zdecydować o istnieniu gabinetu. W sferach rządowych widocznie nie liczą na pokojowy rezultat kwestji afgańskiej. Dotąd John Bull usiłuje zjednać sobie sprzymierzeńców. Pisaliśmy już, że Anglja umizga się do Niemiec i widocznie nie bez pewnego powodzenia, gdyż Bismark nie żałujący Gladstone'a i rad że go się pozbył, gotów jest połączyć się z jego przeciwnikami. Wznowiono również rokowania z Włochami, a co się tyczy Turcji, to angielscy przysięgli dyplomaci i rozmaici inni ajenci nie szczędzą trudów, aby nakłonić Turcję do przymierza z Anglją. Tak więc polityka ożywia się i to w tej właśnie porze, kiedy dyplomacja zazwyczaj spoczywała na laurach. W ogóle na całym kontynencie europejskim daje się zauważyć jakiś gorączkowy niepokój. Na wulkanicznym gruncie półwyspu bałkańskiego występują symptomata, nie zwiastujące w najbliższej przyszłości nic dobrego. Austrja ostrzy zęby na Macedonję. Na północy Europy państwa skandynawskie pragną się zjednoczyć, aby wspólnemi siłami odeprzeć grożące im jakoby niebezpieczeństwo. Wewnętrzna walka w Niemczech również trwa bez przerwy, choć żelazny kanclerz żelazną swoją ręką powściąga zapędy separatystów, socjalistów i klerykałów. W Austrji rozmaite narodowości wciąż toczą ze sobą walkę o hegemonję. W Belgji tryumfują klerykały i skwapliwie starają się zniweczyć owoce liberalnych rządów. We Włoszech są wielce niezadowoleni z kolonjalnej polityki rządu, zagrażającej krajowi bardzo poważnemi komplikacjami. We Francji czynią przygotowania do wyborów do nowej izby i do wyboru nowego prezydenta rzeczypospolitej. Nawet i w Hiszpanji wybuchają ruchy karlistowskie i republikańskie, nie mające nateraz jeszcze poważnego znaczenia, ale mogące mieć fatalne następstwa."

Władze policyjne w Wrocławiu — jak opowiada *Journal de St.-Pétersbourg*—otrzymały w dniu 3-im lipca rozkaz, dotyczący wypędzenia rosyjskich wychodźców polskiego pochodzenia, przy którym jest następująca charakterystyczna adnotacja: „Na ostatniej konferencji, odbytej z powodu wygnania z terytorjum pruskiego rosyjskich wychodźców pochodzenia polskiego, skonstatowano, że rozkaz z dnia 2-go kwietnia r. b., zalecający wydalenie wychodźców, którzy osiedlili się w wrocławskim okręgu bez specjalnego na to pozwolenia, nie został w należytym zakresie wykonany. Rezultat taki trzeba przypisać tej okoliczności, że uważano za niemożliwe przystąpić do wydalania bez uprzedniego porozumienia się z rosyjskiemi władzami pogranicznemi i przed otrzymaniem od nich zgodzenia się na zasadzie konwencji, zawartej w dniu 19-ym sierpnia r. 1872-go między Rosją a Prusami. Nie należy wszelako tracić z uwagi, że konwencja ta dotyczy tylko poddanych rosyjskich, wypędzonych z przyczyny braku środków do życia, za włóczęgostwo i brak piśmiennych dowodów. Ponieważ zaś wypędzenie rosyjskich wychodźców pochodzenia polskiego nie ma na celu osobistości tego rodzaju i ponieważ wydalanie osobistości, nie należących do wymienionych wyżej trzech kategoryj, jest również niezbędnem, to osobistości te mogą być wydalone z terytorjum państwa bez wszelkiej formalności. Oprócz tego wyrażenie „„brak legalnego dowodu"" dało powód do nieporozumienia. Wyrażenie użyte w paragrafie pierwszym artykułu 2-go konwencji: „„dowody nieprzetrzymane lub przetrzymane nie więcej niż rok"", każe domniemywać się w danym wypadku paszportu i w ogóle terminowego dokumentu, ale drugi paragraf tegoż samego artykułu pozwala zaliczać do kategorji legalnych dowodów wszelkiego rodzaju dokumenty, stwierdzające datę urodzenia i narodowość każdego indywiduum, tak że można za dostateczne do sprawdzenia osobistości uznać pokładane świadectwo metryczne, wydane przez władze rosyjskie. Prawidło to tem nieodstępniej powinno być stosowane, że w przeciwnym razie konieczność przeprowadzenia w każdym oddzielnym wypadku przedwstępnej korespondencji osłabiłaby dotkliwie doniosłość projektowanego przez rząd środka. Gdyby po wypełnieniu tego prawidła zachodziły jakie ze strony władz rosyjskich trudności, to w każdym pojedyńczym wypadku należy o tem składać raport."

Z ostatniej chwili.

Kreuzztg utrzymuje, iż zjazd hr. Kalnoky'ego i ks. Bismarka przeważnie poświęconym będzie kwestji uregulowania stosunków handlowych Niemiec i Austrji w duchu zbliżenia, mającego wielkie podobieństwo do unji celnej.

Wygłoszona w d. 27-ym b. m. na konsystorzu watykańskim alokacja papieska uskarża się na stosunki religijne we Włoszech, na zakaz uroczystego towarzyszenia duchownym, niosącym wiatyk, tudzież na odbycie w Rzymie kongresu antyklerykalnego. Dalej uskarża się Ojciec św. na przeszkody stawiane w Niemczech i Francji swobodnemu wykonywaniu obrzędów religijnych. Alokacja kończy się wezwaniem do jedności.

Ajencja Havasa donosi: „Wiadomości z Hiszpanji konstatują ciągły wzrost cholery. Dziennie zapada na nią teraz w Hiszpanji około 4,000 osób a 2,000 umiera."

Angielska izba gmin przyjęła budżet w trzeciem czytaniu. Gladstone dotrzymał słowa, nie czyniąc rządowi trudności.

Komisja śledcza w sprawie skandalicznych odkryć *Pall Mall Gazette*, złożona z arcybiskupa kantorberyjskiego, biskupa Londynu, kardynała Manninga, Samuela Morleya i radcy Reida, wydała następujący wyrok: „Po dokładnem przesłuchaniu świadków i zbadaniu materjału doszliśmy do przekonania—nie poręczając prawdziwości każdego szczegółu z osobna—że informacje *Pall Mall Gazette*, w ogóle biorąc, były prawdziwemi."

Montefiore umarł dnia 28-go b. m. po południu w letniej willi swojej Cast Cliff w Ramsgate. Skończył spokojnie, przytomność umysłu zachował do ostatniej chwili. Ostatnia choroba starca zaczęła się dnia 15-go b. m.; na parę dni przed śmiercią nastąpił paraliż płuc. Przez ostatnie dwie godziny życia Montefiore modlił się gorąco. Pogrzeb miał nastąpić dzisiaj o godzinie 2-ej w mauzoleum rodzinnem w pobliżu synagogi w Ramsgate. Spuściznę oceniają na miljon funtów sterlingów.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Lwów* 31-go lipca. — Za mowę wygłoszoną na pogrzebie Żukowicza skazanym został uczeń politechniki tutejszej Stwiertnia na miesiąc aresztu. Słuchacza praw, Żółkiewskiego, uwolniono.**

***Lwów* 31-go lipca. — Z prowincji donoszą o znacznych wylewach. Największe szkody poniosła ludność w okolicach Stanisławowa, Buczacza, Przemyśla i Zaleszczyk. Dniestr przybiera.**

(Ajencja północna.)

***Paryż* 31-go lipca.—Izba deputowanych przyjęła kredyt 12-miljonowy na dalszą akcję w Madagaskarze po żywych rozprawach 291 głosami przeciw 142.**

***Londyn* 31-go lipca. — Izba lordów przyjęła bil, przywracający prawo wyborcze osobom, leczącym się z funduszu ubogich, w osnowie przyjętej przez izbę gmin (przeciw której rząd protestował *przyp. red.*)**

GIEŁDA
dnia 31 go lipca 1885-go roku.

Więcej jeszcze niż drobna zwyżka kursu rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych wczoraj na Berlin oddziaływał na czynności giełdowe brak gotówki i wskutek tego większa podaż wobec słabego bardzo i niechętnego pokupu. Oddający zatem zmuszeni byli do ustępstw poniżej równi berlińskiej. Zmian więc w porównaniu z dniem wczorajszym nie ma żadnych, chyba ta, że przeważna ilość tych drobnych tranzakcyj dokonana została po najniższych kursach wczorajszych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.85 o 5 kop. niżej, lecz jak zwykle w chwili czynności likwidacyjnych prawie żadnych niemi nie dokonywano czynności. Krótkoterminowe 49.75 również niżej nieco, płacone były 49.67½ i 49.65.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano tranzakcyj.

Na **Londyn** 10.09 żądano—bez obrotów.

Na **Paryż** 40.25—bez żadnych interesów.

Na **Wiedeń** 81.15, przy płaceniu 80.90 rs. za 100 florenów w ilościach minimalnych.

Papiery bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89.50 większe, 89.25 mniejsze. Tyleż za pierwsze płacono. Małemi odcinkami nie obracano wcale.

Pożyczka wschodnia 95.25 — bez różnicy emisji, w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 98.25 w serji I-ej, 97.25 w serji II-ej, III-ej i IV-ej; 94.30 w serji V-ej —nominalnie tylko.

Listy zastawne miejskie 95.75 za I-ej żądano, II-ej po 93.25 poszukiwano, III-ej po 92.60, IV-ej po 92 ofiarowywano. Za te ostatnie po 91.60 i 91.75—jak się udało oddawano.

Obligi bez ruchu.

Listy łódzkie 88.75, 88, 86.75.

Z akcyj notowano bankowe: handlowego po 320, dyskontowego po 312 w żądaniu; za łódzkie płacić chciano 350. Ubezpieczeniowe po 192 poszukiwane. Z fabrycznych starachowickie po 100, hutnicze po 260 poszukiwane. Akcje warsz. fabryki machin i odlewów chciano kupować po 25.

Godzina 12½. Usposobienie niepewne. Ruchu żadnego.

J. Wł.

Odpowiedź

na artykuł p. Lewickiego, kierownika muzeum pszczelniczego.

P. Lewicki przed paru dniami w *Kurjerze porannym*—otworzenie fabryki pierników przy muzeum pszczelniczem motywuje brakiem nabywców miodu z jego pasiek i zapewnia szumnie, że odtąd dopiero publiczność będzie mogła nabywać pierniki dobre, bo zdrowe.

Co do pierwszego, to niżej podpisany, jako jeden ze starszych fachowych piernikarzy w Warszawie, uważam za obowiązek zwrócić uwagę pana L., że drobnej ilości miodu z pasiek muzealnych (na które niema nabywców), nie można uważać za wystarczającą dla małych nawet fabryczek pierników, jakich miasto nasze posiada znaczną liczbę.

Co do mnie, to informuję pana L., że corocznie kupuję od 1,500 do 2,000 pudów miodu z pasiek Królestwa Polskiego, Litwy i Wołynia do fabrykacji moich pierników. Jest to ilość, jak widzi pan L. znaczna, jakiej, o ile mi wiadomo, pasieki muzealne dotąd jeszcze nie produkują.

Że zaś ani ja, ani większość renomowanych fabryk pierników, nie nabywa miodu z muzeum, to zapewnić mogę pana L., że nie jest to winą naszą, lecz cen zbyt wyszrubowanych, jakie na produkt swój muzeum nakłada.

Co do drugiego, że dopiero muzeum dostarczać będzie pierniki zdrowe, bo produkowane z miodu czystego a nie fałszowanego melasą lub syropem kartoflanym, to przecież sam p. Lewicki, jako sprzedający miód, wie dobrze, że przy odbiorze towaru poddaje się go pierwej ścisłej próbie i dopiero po przeświadczeniu się, że jest czysty, używa do fabrykacji pierników lub do innego celu.

Pięćdziesiąt pięć lat pracy w zawodzie piernikarza, szanowny panie! przemawia nadto chyba o znajomości nietylko fachu, ale i miodu, którego się do produkcji używa.

Następnie, co się tyczy uwagi pana L.: „czy miód kupuje się za gotówkę, czy na weksel“, to zdaje się, że publiczności jest wszystko jedno, byleby towar był smaczny i rzetelnie a zdrowo wykonany.

Wracając jeszcze do kwestji miodu, nadmienić muszę (o czem i pan L. wie niezawodnie), że obywatele ziemscy i kupcy sprzedają go o wiele taniej, gdyż pozbywając go od ręki, nie płacą tym sposobem ani składowego, ani żadnych kosztów komisowych, tymczasem muzeum pszczelnicze żąda zwykle za miód swój cen aptekarskich, gdyż liczyć musi na zyski i potrącać znaczny procent na utrzymanie administracji.

Nie dziwię się więc zupełnie, że p. L., stanąwszy na gruncie wspomnianych wywodów, kosztem fachowych piernikarzy towar swój chce koniecznie zareklamować i sam go uważa jako jedynie odpowiadający warunkom hygieny.

Wystąpienie jednakże pana L. i przechwałki, że dopiero on wyrabiać będzie pierniki zdrowe, uważam za dziwne, i doprawdy, bardzo niesmaczne, gdyż ma ono na celu poderwać opinję ludzi, którzy długoletnią i rzetelną pracą, zyskali dla siebie ogólne i zaszczytne uznanie obywateli i odbiorców.

Jeżeli w tej sprawie wziąłem pióro do ręki, to *nie pro domo sua* wyłącznie, gdyż towar mój od lat pięćdziesięciu kilku aż nadto oceniony został przez ogół i na wielu wystawach europejskich, ale jedynie dlatego, ażeby wykazać, jaką drogą pan L. reklamuje swoje pierniki, i stanąć w obronie zawodu, który dobrze zasłużył się w przemyśle krajowym.

Na tem kończę i oznajmiam kategorycznie, że dalszą polemikę z panem L., jako z niekompetentnym, przerywam raz na zawsze.

Jan Wróblewski,

(2550) fabrykant pierników przy ulicy Kapitulnej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go lipca 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.75	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.09	—.—
Paryż 100 franków " "	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.25	—.—
" " " m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
" " " II	—.—	93.25
" " " III	92.50	—.—
" " " IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
" " małe	89.25	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95 75	—.—
II " " rs. 100	95.75	—.—
III " " rs. 100	95 75	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	320.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	312.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	192.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 52 7/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 165 5/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 123 11/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 65 5/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go lipca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	760	—
" " biała . . .	—	—	780	—
" " wyb. (nowa)	—	—	—	850
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	505	525
" średnie (stare) . .	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	450	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	315	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud.	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go lipca 1885-go r.

Cena okowity nieuregulowana.

OGRODOWA № 18.

MLEKO świeże i kwaśne,

na kwarty i garnuszki,

Udój 3 razy dziennie o g. 7 rano, 1 po południu i 7 wieczorem.—**Ogrodowa 18.** 2043

Aleksandra Aspis-Hecker,

PRZEŁOŻONA

Pensji Żeńskiej 6-o klasowej

(z klasą wstępną),

w m. Włocławku,

zawiadamia osoby interesowane, iż wyjechawszy do Petersburga w celu uzyskania praw i przywilejów rządowych dla swego zakładu, przyjmuje w tym roku zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, nie wcześniej, jak po 15 Sierpnia r. b. W rzeczach potrzebujących prędszego porozumienia się, zastępuje ją w mieszkaniu samego zakładu siostra. 2035

Folwark włók 9

z łąką i lasem dobrym, inwentarzem i zabudowaniami, dom mieszkalny w ogrodzie o 9 pokojach, bez grosza długu, nawet bez pożyczki Tow. Kr., do zamiany na dom bez długu, w szacunku 40 kilku tysięcy rs. Wiadomość Hotel Polski № 3, rano do 12. 2037

Proszę przekonać się!

Za bezcen

wykonywam wszelkie roboty malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych, oraz tapetuję pokoje, po kop. 10 od rolki, za sumienne i trwałe wykończenie gwarantuję.

E. RATOWSKI, Nowy-Świat № 25.

A. TATARKIEWICZ

Nauczyciel Tańców salonowych,

upoważniony przez Dyrekcję Rządową Okręgu Naukowego, jak również Dyrekcję Rządową Teatrów Warszawskich.—Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że z d. 1 Sierpnia r. b., rozpoczynam Wykład nauki Tańca u siebie, jak również udzielam takowy po domach prywatnych i pensjach, w różnych dniach i godzinach, dogodnych dla uczących się. Chmielna róg Zielnej № 48 nowy, 1-sze piętro od frontu. 2020

Rządca Gospodarczy

42 lat mający, silny, pilny, energiczny i zdatny w swoim zawodzie, który dłuższe lata samodzielnie zarządzał wielkim majątkiem, świadectwa i rekomendacje wyborne, wykształcenie sekundanerskie. Poszukuje od 1 Lipca odpowiedniej posady na ordynarję. — ADRES:

Nikodem Nowicki,

Poznań, Hotel pod „Złotym Orłem," ulica Tumowa № 1. 1682R

Do Szczawnicy i Krynicy

poszukuje się towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Ciepłej róg Ceglanej № 3 domu, mieszkania 20, i na stacji w Łodzi, u p. Thommee. 2025

Niżej podpisany pełnomocnik sukcesorów ś. p.

Jana Olsztyńskiego

wzywa osoby interesowane, o zgłaszanie się do jego kancelarji przy ul. Długiej № 21, codziennie, od 4—7 po południu, w ciągu dni 5 poczynając od d. 31 Lipca (n. s.) r. b., wraz **z dowodami i tytułami należności ich do spadku** po powołanym Janie Olsztyńskim Majstrze Tapicerskim usprawiedliwiającemi, celem sprawdzenia takowych i ich realizacji.

2039 **Kazimierz Szpecht**, adw. przys.

AMERYKANKA,

przyrząd w każdem gospodarstwie użyteczny, do prania bielizny w zwyczajnej wodzie pokojowej. Zaleca się wielką oszczędnością mydła, doskonałem zachowaniem bielizny i łatwością prania, nawet dla nieletnich. Agenci są pożądani. Cena rzeczonego przyrządu, wraz z przesyłką pocztową, rs 5, na Syberję, rs. 8. Do każdej sztuki dodaje się informacja. Adresować należy do Agenta Gubernjalnego, Ross. Towarzystwa Ubezpieczeń **B. Szlemenzona,** w Symferopolu.—Z pomiędzy wielu

Listów

odebranych, załącza się następujący:

„Szanowny Panie Benjaminie synu Eljasza!

„Bardzo Panu jestem obowiązaną za przysłane do Ochrony dwie „Amerykanki;" praktyczne one są z tego powodu, że bielizna w całości się zachowuje i co najważniejsza wymagają mniejszej ilości praczek. Tam, gdzie w zwyczajnem praniu, bez 4-ch obejść nie można, przy pomocy „Amerykanek" dwie praczki podołać mogą z łatwością, byleby nauczone były, jak ten przyrząd używać. Pożądanem byłoby, ażeby wszystkie zakłady skarbowe, a przedewszystkiem przytułki dla biednych i szpitale, zaprowadziły u siebie „Amerykanki" przez co usunęłoby się wiele obecnie istniejących trudności.—Z prawdziwem poważaniem i wdzięcznością, za ten wynalazek, pozostaję b. przełożona Aleksandrowskiej Szkoły rzemieślniczej i Ochrony dla biednych dzieci w Petersburgu,

Lubow' córka Gabrjela **Morozowa.**

Petersburg, d. 6 Stycznia 1885 r."

Cecha Fabryczna na przyrządzie do prania:

B. Szlemenzon,

2033 **w Symferopolu.**

Nauczycielka Francuzka,

z wyższ. wykształc., posiadająca gruntownie jęz.: **angielski i niemiecki,** oraz **rysunki i robótki ręczne,** średnio muzykalna.

Nauczycielka Polka,

egzaminowana, muzykalna, posiadająca gruntownie jęz.: **niemiecki, angielski, francuzki.** — **Bony: Francuzki, Polki, Niemki,** poszukują zaraz umieszczenia. — Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać z podaniem warunków do „Agencji Polsko-Francuzkiej" 8 Wielkie Garbary w Poznaniu.

1686R **P. Teyssandier.**

Sprzedaż PATENTU.

Poszukuje się dobrego domu, z którymby można wejść w stosunki celem sprzedania lub uskutecznienia nowego wynalazku przeciw zamarzaniu i potnieniu okien. Łaskawe oferty pod lit. **A. 8093,** przyjmuje Rudolf Mosse w Monachjum. 1683R

Heliominiatury „ALE."

W przejeździe z Rossji, tylko na na kilka miesięcy!

Wystawa Portretów i objaśnienie dotyczące się tej sztuki, znajdują się na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Uniwersytetu, dom hr. Krasińskiego.

Ponieważ sztuki tej może się każdy nauczyć w przeciągu 4 seansy, nawet nieumiejący rysować (dowody posiadam), bez użycia aparatów i bez znajomości fotografij, przeto życzącym obojga płci, **odkrywam sekret,** po nader umiarkowanej cenie. Wynalazek ten doprowadzony **przezemnie** do możebnej perfekcji, **dotąd nieznanej w Warszawie,** przedstawia kolor ciała, oczu i włosów jak najnaturalniej.

Przyjmuję także obstalunki portretów nawet ze starych fotografij i dagerotypów, po cenie nader umiarkowanej, codziennie rano od 9 do 1 i od 3—8 wieczorem.

Adres mieszkania: Krakowskie-Przedmieście № 36/38 nowy, dom hr. Łubieńskiego, (wprost Saskiego placu). Pokoje umeblowane, 2-ga brama, 2-gie piętro, № 18. 2044

Bardzo tanio Maszyna

nowa, nożna, Wheleera i Wilsona, z gwarancją roczną. Leszno 40, stróż wskaże. 2040

Kassa Zaliczkowa

(Lombard prywatny)

w Warszawie, plac Warecki № 14,

przyjmuje na zastaw wszelkie kosztowności, bronzy, wyroby metalowe, towary łokciowe, dywany, garderobę nie zniszczoną i inne ruchomości, udziela zaliczenia możliwie najwyższe; interesanci są załatwiani natychmiast; wykupy wydają się bez zamawiania natychmiast, opłata kapitału przyjmuje się w ratach, procent z dołu, biuro otwarte od godziny 10 do 3 po południu. 2042

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie, Senatorska 22, gdzie skład płócien. 1197

DRUKARNIA, LITOGRAFJA

I INTROLIGATORNIA,

jaknajlepiej urządzona, w wielkiem mieście fabrycznem Galicji zachodniej, jest **do sprzedania.** Łaskawe oferty pod lit. **F. S.**, uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 18.** 1648R

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 1126R

Cenniki franco i gratis.

Jabłka suszone

amerykańskie na kompot

otrzymały handle

Braci Wróbel,

pod Kopernikiem i na Starej Poczcie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. 1630r

---

FABRYKA BIELIZNY

mężkiej, damskiej i dziecinnej

T. Fuks,

ulica Senatorska № 18, wprost bramy na parterze,

poleca Szanownej Publiczności BIELIZNĘ GOTOWĄ, znaną z dobrego kroju, roboty i taniości, zakład bowiem nie mając sklepu, ale mieszcząc się w prywatnym lokalu, jest w możności zaprowadzenia znacznych oszczędności, a ponieważ dewizą zakładu jest mały zarobek a wielki zbyt, w myśl więc obranego raz systemu, zakład ceduje z tego pozostałą korzyść dla dobra kupujących. 1666R

Piekarnia Nowo-Wiedeńska

dawniej 2024

Ukraińska

egzystująca od lat 60

Nr 32 Długa Nr 32,

z dniem 1 Sierpnia sprzedaje bułki, rożki etc.

3 szt. po $2\frac{1}{2}$ kop. (5 gr.),

Chleb 2 ff. $7\frac{1}{2}$ k. (15), 3 ff. $11\frac{1}{2}$ k. 22 (gr.)

Jeszcze tylko jeden tydzień

Bardzo Tanio

MEBLE

różne, do sprzedania każdodziennnie i w każdym czasie widzieć można, przy ulicy Koszykowej № 19. mieszkania 3. 2032

Królewskie Konserwatorjum Muzyczne w Lipsku.

Egzamin nowo-wstępujących będzie miał miejsce 30-go Września, we Środę, o godz. 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju, klarnecie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznemi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamację.

Opłata roczna za naukę wynosi 300 marek, płatnych w terminach: na Wielkanoc, na Ś-go Michała i na Boże Narodzenie, po 100 marek z góry. Oprócz tego wnosi się: 9 marek wpisowego i 3 marki rocznie dla służby instytutu.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja, również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut.—LIPSK, w Lipcu 1885 r.

Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego.

1681R **Dr OTTO GÜNTHER.**

Nauka i wychowanie.

Bony francuzki mogą znaleść natychmiastowe pomieszczenie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 12112

W Rydze znaleźć mogą uczniowie szkoły przygotowawczej (Vorschule), mieszkanie wraz z całodziennem porządnem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Zgłosić się można listownie lub też na miejscu pod adresem: p. H. li. Polytechnicum. Ryga. 11927

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego i muzyki na godziny. Elektoralna № 14. m. 14. 11939

Któraby z pań nauczycielek życzyła sobie udzielać lekcje języka niemieckiego, raczy zostawić adres w kantorze Kur. pod lit. K. 6.

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 12094

Potrzebna francuzka na godziny do 7-letniego chłopczyka. Nowaczyńska, Nowy-Świat № 27. 122 1

Potrzebny jest nauczyciel lub nauczycielka niemieckiego języka, z patentem. Wiadomość u nauczyciela w domu p. Głodowskiego № 5 na Czystem, za Wolskiemi rogatkami, od godziny 3—4. 12213

Nauczycielka muzyki będąc w pewnym wieku, życzy sobie za udzielanie muzyki dwom panienkom mieć mieszkanie, choć szczupłe, byle ogrzane na zimę i spokojne, lecz w okolicy kościoła św. Aleksandra. Nowy-Świat № 20 nowy, blizko ulicy Smolnej, na pierwszem piętrze. 1679

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Adres uprasza się zostawić u stróża. Ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej № 135. 1656

Posady i prace.

Do kwiatów robotnice, oraz do zwijania, farbowania i uczennice potrzebne. Długa № 16.— Zadzińska. 12061

Maszynistka potrzebną jest do magazynu M. Bronz, Podwal № 3. 12084

Potrzebny chłopiec do mechanika maszyn do szycia. Świętokrzyzka № 11. 1676

Poszukuje zajęcia jakiegokolwiek młody człowiek, znający język polski i ruski, rachunkowość i obeznany praktycznie z parową maszyną i gorzelniczym aparatem, w Warszawie lub na prowincji. Adres: Wróbla № 6, mieszk. 2. 12163

Potrzebuje zajęcia jakiegokolwiek człowiek średniego wieku, wolnego stanu, znający język polski, ruski i niemiecki. Adres ulica Wróbla 6, mieszk. 2. 12164

Rządcy domu poszukuje urzędnik, potrzebujący takowego, raczy zostawić swój adres u odźwiernego domu № 14 ul. Freta.

Poszukuje się zarządu w jednym z większych domów lub fabryk. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 32, mieszk. 3. 11912

Panny potrzebne kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Ul. Leszno № 2, Horwart. 11995

Mechanik Dominik, doświadczony w reperacji maszyn rolniczych, przyjmuje wyjazdy listownie. Długa 22, mieszk. 13. 11975

Potrzebne są panienki do roboty i do nauki pudełek. Oboźna № 2. m. 16 12091

Panny potrzebne są do robót pończoszniczych, oraz do szycia trykotaży. Wiadomość ul. Elektoralna № 19, w fabryce Falenburga. 1658

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni, od 14 do 15 lat. Bielańska № 22. 12102

Panny kompletnie uzdatnione w strojach damskich, potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego. Żabia № 4. 12092

Osoba znająca się na robotach, pragnie zajęcia na wsi lub w miasteczku, znająca krój sukien i bielizny. Adres: Ogrodowa № 2 domu, mieszk. 25. 1655

Panna do maszyny potrzebna; tamże udziela się lekcje kroju. Nowy-Świat № 28, mieszkania 7. 12122

Młody człowiek, który kończył szkoły zagranicą, posiada języki: niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca jako praktykant w cukrowni. Oferty proszę składać pod literami J. G. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Potrzebne robotnice do koszul i kołnierzy męzkich, za dom, oraz podręczna do bielizny damskiej. Świętojańska 13, m. 15. 1683

Potrzebna jest podręczna do bielizny. Ul. Nowolipie № 20, mieszk. 14. 12218

Panny do nauki krawatów potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 19, w fabryce. 12223

Kowal potrzebny do fabryki wag. Pańska № 27. 12212

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do bielizny, do domu prywatnego. Wspólna № 39, mieszkania 11. 12205

Ogrodnik młody, praktyczny i teoryczny we wszystkich gałęziach swego zawodu, poszukuje posady z dniem 1-go Października r. b. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać: gub. Lubelska, stacja pocztowa Annopol, R. S. poste-restante. 12192

Potrzebna uzdolniona panna do szycia kapeluszy męzkich filcowych. Ulica Królewska № 41/49, wiadomość F. Rausch, fabryka kapeluszy. 12217

Kupno i sprzedaż

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, bibljoteka, lustra, tremo, firanki, oraz inne meble do sprzedania bardzo tanio w pałacu na ul. Chmielnej № 26 stary, 32 nowy, idąc od ul. Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże.

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 11957

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 11950

Śledzie pocztowe tegorocznego połowu, doskonałe, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę z odesłaniem do domów, poleca kantor A. W. Koczalskiego, Świętokrzyzka 27. 12021

Billard do sprzedania, piramidka i 2 lustra. Wiadomość: Marszałkowska № 47, (117 nowy), w cukierni. 12075

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1645

Klacz ciemno-gniada rasy arabskiej, lat 5, do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 5, u S. Młodeckiego, każdodziennie od 8 rano do 8 wieczorem. 12104

Meble do sprzedania bardzo tanio z kilku pokojów, razem lub częściowo. Chmielna № 8 nowy 14, prawa oficyna, m. 7. 12156

Srebro stołowe 84 pr. do sprzedania. Nowogrodzka № 33, m. 8. 1675

Bardzo tanio, mebli garnitur nowy i używany, sofa, lustro, biurko, stolik konsolkowy, kozetka, foteliki, garniturek fantazyjny, garnitur czarny; tamże przyjmuje meble wzamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, u tapicera. 12160

2 garnitury mebli do sprzedania, cena przystępna, robota dobra. Świętokrzyzka № 17, za pocztą, u tapicera. 12109

Do sprzedania suknia crême kaszmirowa, strojna, za rs. 20. Pańska 38, mieszk. 17, od 11 do 5-tej. 12090

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble z kilku pokojów i dwie maszyny do szycia Singera. Marjańska № 3, mieszkania № 1. 12113

Dubeltówka Lankastrra, 12 kalibru, wartości około 50 rs., jest żądaną do nabycia. Dla wypróbowania takowej, uprasza się przybyć z ładunkami do kapitana pułku Wołyńskiego Martsona, w obozie Mokotowskim.

Bardzo tanio! garnitur orzechowy rzeźbiony rs. 90, garnitur czarny jedwabne pokrycie rs. 170, garniturek buduarowy rs. 40, szeslong w skórę rs. 25, ottomana rs. 25, krzesła fantazyjne, biurka, stoły, tanio. Marszałkowska № 132. 12028

Kassa żelazna w dobrym stanie, za cenę przystępną do sprzedania. Ulica Leszno № 51, mieszk. 5. 1641

Meble, lustra, toaleta, bibljoteka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5, m. 1.

Do sprzedania 3 młode łabędzie. Wiadomość u stróża Antoniego, Graniczna № 13.

Fortepiany różnych uznanych fabryk, są do sprzedania lub wynajęcia. Miodowa 3, mieszkania 17. 12207

Z powodu wyjazdu są do sprzedania krowy na ocieleniu, wprost cmentarza Powązkowskiego, obok apteki, u kapitana Dąbrowskiego. 12196

Obrazy olejne, szkice, sztychy, etc. Szpitalna 2, mieszkania 16. 12226

Suknia wełniana nowa ciemna rs. 12, dwa kapelusze letnie rs. 5, wyżymaczka rs. 9, palto rs. 4. Bednarska № 25 nowy, m. 8.

Do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli mahoniowych, rzeźbionych, krytych brokatelą i futro szopy. Danielewiczowska 4, stróż wskaże. 12191

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka buduarowa, kanapka fantazyjna, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, lustra, biurko damskie bardzo ozdobne, biuro duże męzkie dębowe, stoliczki czarne, kolumny, konsolki, łóżka, toaleta wytwornej roboty, z jadalni umeblowanie dębowe, lampy, żyrandol, zegar, portjery, firanki i wiele sprzętów domowych.— Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 12225

Kredens ozdobny, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, ozdobne umeblowanie sypialni, szafy, klęcznik, kozetka jedwabna z fotelikami, szafka mała, krzesełko dziecinne, biuro z fotelem, szeslong, biblioteczki ozdobne, żyrandol, kolumny, lampa, kandelabry, dywan, firanki etc., tanio do sprzedania. Ul. Zielna 11/19, m. 4, pierwsze piętro. 12232

Po zwiniętym magazynie mebli pozostały garnitury, kredensy, stoły i różne inne meble, sprzedają takowe po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2-m piętrze. 12230

Z powodu wyjazdu do sprzedania: otomana z portjerami i krzesłami, kanapka, dwie napoleonki, biurko, łóżka, lampa, obrazy i kwiaty. Zielna 7a, mieszkania 10, od godziny 1-ej. 1674

Poszukuję fortepianu czarnego, używanego, w cenie od 100—150 rs. Adresy złożyć w kantorze Kurjera pod lit. Z. G. 12221

Wyżły (szczeniaki) do sprzedania. Smolna № 10, wiadomość u stróża. 12222

Okazja. Meble pozostawiono w komis, paryzkie, do buduaru, lub damskiego pokoju, bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 45, w zakładzie tapicerskim, pierwsze piętro, od frontu. 12219

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy z dystrybucją, z pokojem i kuchnią, zaraz do sprzedania. Ulica Leszno № 15. 12167

Dzierżawy. W dobrach Żarki po nad koleją żelazną W.-W. są do wydzierżawienia piece wapienne, tak zwane Rumfortskie, przy piecach jest weksel, a do łomu kamiennego przeprowadzona kolej żelazna zpadkowa. Prócz tego są do wydzierżawienia każdego czasu: gorzelnia, dystylarnia i fabryka octu, ze wszystkiemi aparatami i narzędziami. Wiadomość na miejscu, w Żarkach, u właściciela dóbr, przez stację Myszków dr. żel. War.-Wied. 1528

Na niesłychanie dogodnych warunkach, do sprzedania majątek ziemski, o 20 wiorst od Noworadomska, z murowanemi budynkami, bez serwitutów i bez grosza długów.— Wiadomość u p. Łabęckiego w Warszawie, ulica Zielna № 7a. 12025

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Śliska № 3. 12086

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 43, wiadomość na miejscu. 12088

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, z powodu słabości. Wiad.: Leszno 18. 12117

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg Wielkiej i Złotej 19. 12114

Sklep wiktuałów, dystrybucja do sprzedania. Leszno 25. 1666

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Tamka 7.

Rs. 3,000 do ulokowania zaraz. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego. Gmach Sądu Okręgowego ul. Miodowa. 11956

Koncesjonowane Biuro Realizacyi J. Mławskiego, Krakowskie-Przedmieście № 91 wprost Zjazdu. Nabywa wyroki, weksle, summy hypoteczne i w ogóle wszelkie należności pieniężne. Biuro otwarte od 9 do 1-ej w południe i od 4—6 po południu. 11967

Dzierżawy majątku ziemskiego poszukuje się, od 10 do 20 włók rozległości w promieniu najdalej cztero-milowym od Warszawy. Rozporządza się gotowizną. Oferty upraszam składać pod adresem „Dzierżawa" w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 18. 1654

Majątek ziemski mając dobrze zagospodarowany, w dobrych warunkach położony, wartości 100,000, poszukuję wspólnika z kapitałem 10,000 rubli, pięć pozostanie jako kapitał obrotowy do prowadzenia gospodarstwa. Szczegółów wskaże adwokat Pilecki Leszno 40. 1647

Rs. 3,000 do wypożyczenia zaraz, bezwarunkowo na pierwszy numer hypoteki, Wiadomość w domu № 2/1148b, ulica Łucka u rządcy domu. 12202

Browar położony w mieście fabrycznem powiatowem, z kompletnem urządzzeniem, jest do sprzedania lub też zamiany. Bliższa wiadomość u właścicielki, za Belwederską rogatką № 5. 12220

Do sprzedania interes przy jednej z pryncypalnych ulic. Kapitał wymagalny 1,500 rs. Znajomość fachu niepotrzebna. Wiadomość Tłomackie № 2, mieszk. 8. 12190

Skład węgli do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

Zaraz do odstąpienia interes handlowy, potrzebny jest tylko mały fundusz. Wiadomość: ulica Bednarska № 14, w restauracji.

Magle do sprzedania. Wiadomość: Solec № 50. 12197

Suma rs. 1,000 lub 1,500 potrzebną jest do wypożyczenia na spłatę tygodniową, z pewną ewikcją, pożyczający do czasu spłaconej sumy może mieć całodzienne utrzymanie. Pragnący wejść w układ, zgłosić się zechce po bliższą informację do A. R. Brandta, przy ulicy Leszno № 18, mieszkania 19. 12204

Z branżą handlową obeznany młody człowiek z kapitałem do 10,000 rs., życzy sobie przystąpić jako wspólnik do nie ryzykownego interesu. Na hypoteczną gwarancję może mieć większy kapitał. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń Rajchmona i Frendlera, Senatorska 18, pod M. S. Z. 1682

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Do wynajęcia salon kompletnie umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitej osoby. Niecała 12, mieszk. 4. 12157

Za 2 ruble miesięcznie mieszkanie przy małżeństwie bezdzietnem, dla panny przyzwoitej i chodzącej na cały dzień do zajęcia. Królewska № 27, m. № 16. 1668

Do odnajęcia każdego czasu z ustępstwem mieszkanie złożone z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch spiżarek, oddzielnej góry i piwnicy, wynajęte za 900 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 55, m. 10, 1-e piętro.

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje z przedpokojem, razem lub osobno, z meblami lub bez. Złota № 61, mieszk. 17. Powietrze czyste z ogrodu. 1651

Pokój obszerny i suchy o 2-ch oknach, do wynajęcia zaraz z meblami w hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska № 5, szwajcar wskaże. 12032

Pokój umeblowany, samowar, usługa. Jerozolimska 18A. 11994

Pokój przy Saskim ogrodzie, osobne wejście, rs. 10 miesięcznie. Królewska № 15, mieszkania 12. 12108

Piwnice obszerne do wynajęcia każdego czasu na skład win, lub t. p., przy ulicy Długiej № 12, wiadomość u stróża. 12103

Lokale na miesiąc, dwa lub dłużej. Złota № 2a, blizko Marszałkowskiej. 12105

Piekarnia za rs. 300 do najęcia, róg Brzeskiej i Ząbkowskiej 214, Praga. 12093

Pokój z meblami i usługą, przy ulicy Tamka № 9. 12124

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, komórka i wszelkie wygody, na parterze, od frontu. Rocznie rs. 350. Sienna № 11/21.

2 pokoje frontowe, z kuchnią, świeżo odnowione, z powodu wyjazdu tanio, 20 rs. do 1 Października lub też nadal. Kościelna 15.

Pokój kawalerski do wynajęcia. Próżna 5, mieszkania 6. 12206

Do wynajęcia w każdym czasie 4 obszerne pokoje i kuchnia, na dole, od frontu, z piwnicą i komórką. Cena przystępna. Ogrodowa № 18. 12210

Poszukuje mieszkania od 1 Października r. b., na parterze lub na 1-m piętrze, składającego się z 4-ch pokojów, kuchni, przedp., góry, piwnicy etc., od frontu, w ulicy niezbyt oddalonej od środka miasta i żeby kamienica była bez hałasów i licznych lokatorów. Oferty składać u szwajcara w hotelu Angielskim pod adresem Henryki Chwalibogowej. 12208

Jeden lub dwa pokoje, suche, ciepłe i widne są do odstąpienia każdego czasu, z przedpokojem wspólnym, usługą, a na żądanie i z całodziennem utrzymaniem, w domu frontowym, przy ulicy Chmielnej obok Brackiej, pod № 13A/21/1564. Tamże są stancje dla uczniów 5-go gimnazjum, od lat kilku starannie utrzymywane, na mocy upoważnienia władzy szkolnej. Wiadomość u rządcy domu. 1680

Pokój umeblowany na parterze. Bednarska № 25 nowy, bliżej Krak.-Przedm. 12189

Do wynajęcia każdego czasu, Elektoralna № 18, 4 pokoje, kuchnia, za 350 rs. rocznie, oraz wozownia; tamże do sprzedania kandelabry i oleandry. 12223

Do wynajęcia różne warsztaty. Ul. Walicków № 4. 12231

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje z balkonem, przedpokojem, osobnem wejściem, z usługą, elegancko umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Kruczej № domu 29, mieszk. 19, wiadomość tamże.

Mieszkanie suche i widne przy jednej osobie dla osoby płci żeńskiej. Świętojańska № 11 i 15, mieszkania 11. 12199

Do wynajęcia w każdym czasie na 1-m piętrze od frontu, salon wielki z balkonem, 6 pokojów, przedpokój i kuchnia (3 wejścia), za rs. 750 rocznie. Leszno № 49. 1685

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

50 rs. temu, kto znajdzie 3 morgi na czynsz, blizko cegielni i kto dopilnuje budowy małego domku. Ulica Ogrodowa 65, mieszkania 5. 12162

Reperacje, odnowienia, przerobienia mebli stolarskich, tapicerskich i starożytnych wykonywa zakład reperacyjny, specjalno-meblowy, Makow, Solna 18. 11920

Tapicer, który pracował w pierwszorzędnych zakładach, będąc kompletnie uzdolnionym w swoim zawodzie, przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, na żądanie uskuteczniа takowe na miejscu, po cenach stosunkowo b. nizkich. Żurawia 29, m. 11. 12026

Krakowskie-Przedmieście 7. Lokal parterowy: 5 pokojów, alkowa, kuchnia i t. d. z powodu zamierzonego wyjazdu do odnajęcia od 1-go Października na trzy kwartały. Tamże komody antyki, kolumny piękne i różne przedmioty do wyprzedania niżej wartości, oraz kanarki. Mieszkania № 6. 12201

Panienka skromna, z porządnej familji, znaleźć może macierzyńską opiekę i mieszkanie bezinteresownie. Ulica Miodowa № 3, mieszkania 35, między 3 a 5 godz. 12195

Obiady prywatne dla panów, zdrowe. Ulica Bracka № 15 stary, mieszk. 8. 12227

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość u Bańki, ulica Wolska 109. 1681

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka 11, mieszkania 16. 12233

Nagrody rs. 3 otrzyma ten, kto odprowadzi na ulicę Złotą pod № 22/34, mieszk. 3, psa cetera. Na szyi obróżka, zamknięta na żółtą kłódeczkę, wabi się „Neptun", wybiegł z domu d. 26 Lipca rano. 1657

Dnia 30 Lipca, we Czwartek przechodząc z Tow. Kred. Ziem. na ulicę Mazowiecką, zgubiono pugilares z żółtej skóry, w którym oprócz kilkunastu rubli, znajdowały się bilety wizytowe, fotografje, pozwolenie na broń, oraz 4 ćwiartki losu na loterję klasyczną. Znalazcą zechce łaskawie pieniądze sobie zatrzymać, a pugilares z papierami złożyć w kantorze loterji Daniela Dawidsohn, ulica Mazowiecka № 8. 12215

Zabłąkanego psa cetra białego, z brązowemi uszami, z kagańcem i obróżką odebrać można, za zwrotem kosztów i żywienia. Ulica Nowo-Senatorska № 7, m. № 10. 12208

Wyżeł z rasy cetrów, maści żółtej, przybłąkał się dnia 26 b. m., przy ulicy Podwal pod № 1. Właściciel za zwróceniem kosztów może odebrać od stróża Stanisława.

Wyżeł biały z łatkami żółtemi na grzbiecie, przybłąkał się. Właściciel zechce się zgłosić na ul. Komitetową № 3, m. 22. 12198

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 47c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 19 (31) Іюля 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.